Nr. 47. Czwartek, 27 Lutego 1896. Rok 86.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 8 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 8. — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu: rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł. Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 1 zł. 60 ct. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 1 zł. 90 ct. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymają cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył wydać następujące Najwyższe pismo odręczne,

Kochany baronie Gautsch!

Chętnie mam w pamięci dokonane przed 150 laty założenie Akademii Tereziańskiej, która w ciągu całego czasu swojego istnienia, wierna intencyom swej Dostojnej Założycielki, Cesarzowej Maryi Teresy, była przybytkiem wykształcenia w szlachetnem tego słowa znaczeniu i prawdziwej miłości Ojczyzny, wychowała liczny zastęp mężów, którzy okazali się dzielnymi w służbie publicznej i spełnili w całej pełni nadzieje przywiązywane do tego zakładu.

Uznając to wdzięcznem sercem, łaska Moja i piecza pozostają nadal przy Akademii.

Wiedeń, 22 lutego 1896.

Franciszek Józef, m. p.

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 22 lutego b. r. najmiłościwiej zamianować radcą Rządu krajowego przy Rządzie krajowym w Celowcu Manfreda hr. Clary i Aldringen radcą Dworu i poruczyć mu kierownictwo Rządu krajowego na Szlązku.

P. Minister sprawiedliwości zamianował kontrolora męskiego zakładu karnego we Lwowie Kazimierza Bryłę zarządcą, a adjunkta męskiego zakładu karnego w Wiśniczu Stanisława Terleckiego kontrolorem, obu dla męskiego zakładu karnego we Lwowie.

Obwieszczenie.

Wysokie c. k. Ministerstwo handlu reskryptem z dnia 19 stycznia 1896 l. 30.599/95 przedłużyło na rok drugi udzielony Korneliowi Maślance, w Nowym Sączu reskryptem z d. 19 kwietnia 1894 l. 49.073/93 wyłączny przywilej na zamek *Riegelschloss mit Siegelverschluss* z prawem pierwszeństwa od 17 czerwca 1893, według opisu tajnego w c. k. Ministerstwie handlu złożonego.

O czem się podaje do publicznej wiadomości.

Z c. k. Namiestnictwa.

Obwieszczenie.

Wysokie c. k. Ministerstwo handlu reskryptem z dnia 2 lutego 1896 l. 5033 udzieliło Dawidowi Bratterowi w Żółkwi wyłącznego przywileju na ulepszenie zamknięcia rury dymnej pieców pokojowych według opisu tajnego w c. k. Ministerstwie handlu złożonego z prawem pierwszeństwa od 29 listopada 1894.

Co się podaje do publicznej wiadomości.

Z c. k. Namiestnictwa.

Nakładem c. k. Wydawnictwa książek szkolnych w Zakładzie narodowym im. Ossolińskich wyszedł z druku podręcznik p. t.: „Szkółka dla młodzieży. Część I.“

Podręcznik ten wchodzi bezzwłocznie w użycie na drugim stopniu nauki w szkołach ludowych pospolitych niższego typu z językiem wykładowym polskim.

Cena egzemplarza oprawnego w płótno wynosi 30 centów czyli 60 hellerów.

Nakładem c. k. wydawnictwa książek szkolnych w Zakładzie narodowym im. Ossolińskich wyszedł z druku podręcznik p. t.: „Nauka rachunków dla szkół wydziałowych męskich. Napisał Dr. Seweryn Dniestrzański.“

Podręcznik ten wchodzi bezzwłocznie w używanie w klasie V. i VI. męskich szkół 5 i 6 klasowych i w klasie V. VI. i VII. męskich szkół wydziałowych.

Cena egzemplarza oprawnego w płótno prasowane: 70 ct. czyli 1 korona 40 hellerów.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 26 lutego.

Bezpośrednio po nowem ukształtowaniu międzynarodowych stosunków Bułgaryi i zawiązaniu z Rossyą serdecznego węzła, nastąpiło uzupełnienie gabinetu. Prezes zgromadzenia narodowego dr. Todorow, zajmujący w obozie russofilskim bardzo wybitne i wpływowe stanowisko wstąpił do gabinetu w którym objął dzierżoną dotąd przez prezydenta ministrów Stoiłowa tekę sprawiedliwości, Naczewicz złożył tekę spraw zagranicznych a objął natomiast kierownictwo ministerstw handlu i rolnictwa. które sprawował dotąd minister skarbu, Stoiłow wreszcie zatrzymując nadal prezesostwo gabinetu i tekę spraw wewnętrznych objął prowizorycznie kierunek polityki zagranicznej. Ministrowie: wojny Petrow, wyznań i oświaty Weliczkow, wreszcie robót publicznych Madiarow pozostają nadal na swych stanowiskach. Ta rekonstrukcya gabinetu, jak donoszą z Sofii, jest wynikiem długich narad członków komitetu wykonawczego rządu składającego się z ministrów Stoiłowa, Petrowa i Naczewicza. Co się tyczy Naczewicza to ten podobno ze względu na nadwątlone zdrowie wymagające częstych urlopów złożył tekę spraw zewnętrznych, a ponieważ książę i Stoiłow życzyli sobie koniecznie mieć go w gabinecie, więc zdecydował się objąć urząd niewymagający takiego natężenia co kierownictwo polityką zagraniczną. Przez powołanie dr. Todorowa do gabinetu uczyniono zadość gorącym życzeniom tego stronnictwa, które przygotowało i przeprowadziło obecny stan rzeczy w Bułgaryi, on to bowiem był duszą deputacyi, która w lecie roku zeszłego jeździła do Petersburga i jemu to głównie należy zawdzięczać, iż koła decydujące nad Newą dały się przekonać, że ks. Ferdynand, jego najbliżsi doradcy i cały lud bułgarski pragną gorąco i za jaką bądź cenę pozyskać napowrót przychylność i przyjaźń Rossyi Todorow odbył studya prawnicze w Petersburgu, tam spędził swoją młodość a po powrocie do ojczyzny stał się gorącym propagatorem myśli pojednania z caratem. Zwalczał on zawsze wspólnie ze Stoiłowem rządy Stambułowa i podobno odegrał wybitną rolę w machinacyach, które doprowadziły do upadku tego bądź co bądź najznakomitszego bułgarskiego męża stanu. Z Sofii zapewniają, że nowo zorganizowany gabinet prowadzić będzie dotychczasową politykę. Co się tyczy spraw

---

40)

W ŚWIAT.

VI.

(Ciąg dalszy).

Smolarz potrząsł smutnie głową.

— Nic na to nie poradzę.

Wzmianka o Loli rozrzewniła go znowu.

— Bo widzisz — rzekł po krótkim namyśle — jednego mi tylko żal.... Tak mi było przyjemnie, taki byłem szczęśliw, że nawet powiedzieć nie umiem. I proszę cię, czemu to tak krótko trwało. Zaledwie sześć czy siedm dni.... Żeby choć pół roku, miesiąc jeden przynajmniej, a to sześć czy siedm dni i już po wszystkiem!

Łasiecki choć sam także wzruszony, poczyna zagadywać.

— Te kobiety dziwne mają serca. A wiesz ty Franek, jakie by to było ciekawe, żeby one nosiły serca na wierzchu, jak ordery. Zresztą nietylko kobiety, ale wszyscy ludzie. To by ci się ludziska na siebie gapili... ha, gorzej niż na loteryę. Patrzymy, a tu idzie jakiś pan, któremu błyszczy się coś pod brodą.... Wszyscy zaczynają szeptać: „patrzaj, patrzaj idzie złote serce“. D....drugi ma coś szarego pod szyją.... aha to serce z kamienia. Inny trzyma coś znowu w garści... aha, ten niesie serce „na dłoni“. Inny znowu, co surdut dobrze zapina, ma z pewnością „głupie serce“. A ci, co się chowają, to ludzie bez serca. Oto świat byłby wtedy pusty, jak po cholerze.

Powyższe refleksye zastanowiły wielce Franciszka, gdyż przestał układać rzeczy w kuferku i zapatrzył się w próżnię, przyczem zrobił tak zabawną minę, że Łasiecki musiał parsknąć śmiechem.

— A tom ci zabił klina w głowę.... c....co?

— No, cóż?... — odbąknął Smolarz — na świecie tak już zawsze będzie, jak jest. Ludzie sądzić cię będą z tego, jak wyglądasz, a nie tak, jak na to uczciwą pracą zasłużysz. Żebym ja tak wyglądał, jak ten błazen, to pewnie byłoby ze mną inaczej. Jak myślisz Łasiecki, byłoby inaczej, prawda.

— Żeby, żeby!... no, pewnie Żeby ciocia miała wąsy i hiszpańską brodę, to mogłaby być Napoleonem...

— Ale jeszcze ja nie daję za wygranę — ciągnie dalej Smolarz, nie zważając na żart przyjaciela. — Za granicą nakupię sobie książek i będę wieczorami wciąż czytał.

— Po łacinie czy po grecku?

— Proszę cię, czego się śmiejesz? Ot, nieraz jest w głowie taka ładna myśl, że aż radość bierze, lecz cóż?... powiesz, a ona taka jakaś marna, że ludzie ruszają tylko ramionami. Poprostu słów brakuje i tyle; a przecież słowa i mądre zdania są w książkach, tylko czytać z rozwagą. Do szkoły nie miałem za co chodzić, teraz trzeba uczyć się samemu.

— Jak ty zaczniesz teraz chodzić do szkoły, to z pewnością na kolej przyjdziesz za późno.

Smolarz zabrał się znowu do pakowania.

Wśród tej pogadanki dwu przyjaciół, w serdecznym prowadzonej tonie, rozwarły się drzwi i do pokoiku wtoczył się Raniecki, prowadzony pod rękę przez Szołomiejskiego Na pierwszy rzut oka można było poznać, że obaj wracają od Bronarza. Twarz Ranieckiego gorzała ogniem, a oczy Szołomiejskiego, ustrojone w mniejsze niż przedtem okulary, uśmiechały się słodko.

Raniecki stuknął na progu laską i zakrzyczał:

— Hej, a jest tu stary Borajski?

— Nie, nie ma — odparł Smolarz.

— Widzisz, że go nie ma — zauważył Szołomiejski.

— A gdzie on jest? W pracowni powiadają, że poszedł do pana. W domu go nie ma, tu go nie ma.... a gdzie on jest, ten stary Borajski, ha?

— Pewnie wyszedł na miasto — zauważył znowu Szołomiejski — Przyjdziemy później. A teraz chodź do domu i połóż się spać, boś śpiący.

— Słyszycie chłopcy, co on mówi? — zawołał Raniecki, wybuchając śmiechem. — Ja śpiący, czy kto widział, ja śpiący! Otóż na złość nie pójdę. Przekonajcie się czym śpiący.

Wtoczył się do wnętrza i zatrzymał szczęśliwie nad kuferkiem, w który przez nieuwagę wsadził laskę między bieliznę Franciszka.

— Smolarz, serdeńko, gdzie stary Borajski, ha?

— Nie wiem, panie Raniecki, przed chwilą był tu wprawdzie, ale wyszedł... Wyjm pan z łaski swojej z kuferka laskę, bo mi pomniesz koszule.

Raniecki poczyna kiwać głową, kiwa się sam także i położywszy palec na nosie, powiada:

— Smolarz, serdeńko, ty kłamiesz, on się tu gdzieś schował. Ej Smolarz, Smolarz... ślusarz, nie golarz.... gdzie on się schował? co? Może tam?

Upadł na czworaki i począł wygartywać z pod łóżka laską stare trzewiki.

— Jak się pan teraz przewrócisz, to już dziś nie wstaniesz — woła Łasiecki, a podnosząc Ranieckiego za kołnierz do góry, dodaje — wstań pan, bo to szkodzi na głowę.

— Daj mi pokój — odrzekł na to Raniecki, prostując się. — Myślisz, że ja pijany. Nie, to on pijany — wskazał na Szołomiejskiego, który pochylając się to w tył, to naprzód, zabawiał się ode drzwi widokiem wesołego towarzysza.

— Bo widzisz — ciągnął dalej Raniecki dwóch piło: Raniecki i Szołomiło; Raniecki zuch, a jego oszołomiło. Ot jest i rym, ha, ha, ha! A gdzie ten stary poczciwy Borajki, co?

— Poszedł na miasto.

— Ej Łasiecki, ty cyganie kochany, powiedz gdzie Borajski, bo jak ci dam raz.... A jaki jest rym do Łasiecki? ha?

— Pewnie, że nie inny, tylko Raniecki.

— O, jeżeli tak, to chodź, niech cię pocałuję. No, patrzajcie ludzie, on się ze mną rymuje!

Łasiecki widząc, że czułość Ranieckiego wzbiera, odskoczył przed uściskiem grubego sąsiada za kuferek, i bezpieczny w tem miejscu, zawołał:

— Moi panowie, Franek wnet odjeżdża i ja na żarty obecnie nie mam czasu; otóż powiem wam już zupełną prawdę, gdzie jest t.... ten stary, poczciwy Borajski, tylko ustąpcie się z przed kuferka i zostawcie nas w spokoju

— A więc mów, mów, tylko prędko.... bo on musi nas razem widzieć.... Musi dowiedzieć się, że my już w zgodzie. Musi usłyszeć, że Szołomiejski przysiągł mi u Bronarza nie robić żadnego więcej towarzystwa, a ja mu za to obiecałem pożyczyć pięćset....

— Cicho, ty stary gaduło — szepnął Szołomiejski i pociągnął go za surdut.

— A więc gadaj, gdzie on, ten stary, poczciwy....

— Właśnie kiedy szedłem ulicą, spotkałem go na drodze — zmyślał na prędce Łasiecki. — Pytam więc: „Gdzie pan idzie?...“ a on na to: „D.... do tego starego, poczciwego Ranieckiego.

— Tak mówił?

— A jakże. Ja zaś mówię: „Pana Ranieckiego nie ma pewnie w domu“ — on zaś na to: „Nic nie szkodzi, zaczekam aż przyjdzie“

Opowiadanie trafiło do przekonania obu pogodzonych sąsiadów, gdyż uścisnąwszy Smolarza na pożegnanie, ujęli się zaraz pod ręce i poszli dalej szukać Borajskiego.

Kuferek był już spakowany, gdy Smolarz zauważył, że nie od rzeczy by było obwiązać go jeszcze rzemieniem, gdyż, jak twierdził Borajski, na kolejach nikomu dowierzać nie można A ponieważ rzemienia nie było pod ręką, więc Łasiecki wybiegł do miasta, aby go kupić

(Dokończenie nastąpi).

K. Rojan

zagranicznych to pozostanie przy zasadach proklamowanych przez Stoiłowa w znanej mowie wygłoszonej w sobraniu, a których myślą przewodnią było życzenie utrzymania ze wszystkiemi mocarstwami i państwami a w pierwszym rzędzie z Rossyą, dobrych stosunków i kierowania w ten sposób nawą państwową, aby Bułgarya mogła wedle sił i możności przyczynić się do popierania i utrzymania pokoju europejskiego. Ze Bułgarya pragnie jak najkorzystniej ukształtować swój stosunek do W. Porty i że w tej mierze znajduje się już na najlepszej drodze, świadczy ostatni pobyt prezesa gabinetu Stoiłowa w Konstantynopolu i wyszczególniające przyjęcie go w pałacu sułtańskim.

Według zapewnień z Sofii mających jednak markę oficyalną położenie Stoiłowa i jego gabinetu jest możliwie jak najlepsze. Okoliczność, że nastąpiło w dniach ostatnich zreformowanie partyi stambułowskiej a na jej czele stanął umiarkowany Grekow, uważają w kołach rządowych za objaw o tyle pocieszający, iż przewidują ztąd znaczne złagodzenie zatargów wewnętrznych i zaprzestania walki osobistej. Dla kół rządowych jest także wielce pocieszającym symptomatem to, że dawniejsi członkowie gabinetu Stambułowa, Petkow i Sałobaczew, którzy dotąd w silnej stali opozycyi przeciw księciu Ferdynandowi, złożyli mu życzenia z powodu uznania go przez mocarstwa podpisane na traktacie berlińskim a za ich przykładem poszedł także głośny agitator Cankow.

Z dotychczasowych opozycyonistów jedynie Karawełow okazuje się nieprzejednanym i niepozwala sobie mówić o zbliżeniu się do księcia i jego rządu.

Rada Państwa.

(LXXI posiedzenie Izby wyższej).

(J. Gl.) **Wiedeń**, 24 lutego. *(Korespondcncya Gazety Lwowskiej).*

Prezydent hr. Trauttmannsdorff zagaja posiedzenie o godzinie 12 minut 25 w obecności około 70 członków; z Polaków obecni pp. Ziemiałkowski i Stadnicki.

Na ławie rządowej wszyscy członkowie gabinetu.

Loże i galerye zupełnie puste.

Pan Prezes gabinetu hr. Badeni przedstawia Izbie Panów Ministrów Rittnera i Guttenberga, których Izba wita powstaniem z miejsc.

Prezydent poświęca wspomnienie zmarłym członkom ks. Hohenlohemu i bar. Risenfelsowi, których pamięć Izba czci przez powstanie z miejsc.

Orędzie z prezydyum gabinetu wzywa Izbę do wyboru członków deputacyi, która z deputacyą Sejmu węgierskiego ma ułożyć stosunek, w jakim obie połowy Monarchii od roku 1898 mają ponosić wydatki wspólne.

Bar. Prażak składa na stole prezydyalnym wniosek, podpisany przez 25 członków wszystkich stronnictw, o dodatek doroczny w ilości 1000 zł. do płacy niektórych radców najwyższego Trybunału.

Izba przystępuje do porządku dziennego.

W pierwszem czytaniu uchwalonego przez Izbę poselską rządowego projektu ustawy rozszerzającej prawomocność ustawy z dnia 27 kwietnia r. 1887 o zaopatrzeniu wdów i sierot po wojskowych na te także wdowy i sieroty, których mężowie i ojcowie pomarli przed dniem 1 maja r. 1887, zabiera głos p. Dumba i zapytuje Pana Ministra obrony krajowej, czy są widoki, że projekt niezadługo stanie się prawomocną ustawą.

Pan Minister obrony krajowej hr. Welsersheimb: Projekt niniejszy należy do tych, które, aby mogły stać się prawomocną ustawą, muszą być uchwalone przez parlamenty obu połów Monarchii. Co do tutejszej połowy Monarchii, wdowy i sieroty, o których mówi projekt, już otrzymują zaopatrzenie z łaski, choć nie z mocy ustawy. Spodziewam się atoli, że wys. Izba niebawem uchwali projekt, skoro tylko znana będzie uchwała węgierskiej Izby poselskiej, która, chociaż otrzymała go równocześnie z austryacką, dotychczas jeszcze nie załatwiła.

Izba przekazuje projekt komisyi politycznej.

Następuje pierwsze czytanie kilku innych projektów, które bez dyskusyi przekazano właściwym komisyom.

Poczem wybrano komisyę do rozstrząśnięcia uchwalonego przez Izbę poselską z inicyatywy pos. Bärnreithera projektu ustawy o inspektorach górniczych. Z Polaków nikt nie wybrany.

Koniec posiedzenia o godzinie 1 minut 10. — Następne nienaznaczone.

(CDLIV. posiedzenie Izby poselskiej).

(*J. Gl.*) **Wiedeń,** 24 lutego. (Koresp. *Gazety Lwowskiej).*

Początek posiedzenia o godz. 11 m. 10. Izba nielicznie zgromadzona.

Służba więzienna w Galicyi petycyonuje o polepszenie położenia materyalnego.

Pan Minister rolnictwa hr. Ledebur odpowiada na interpelacyę Pernerstorfera, żądającą zaopiekowania się prawami robotników do niedomagającej kasy brackiej pewnych hut żelaznych na Morawie. Sprawa jest zawiła: kasa bracka od dość dawna niedomaga; kopalnie rudy żelaznej są już zupełnie zwinięte, istnieje tylko jeszcze jedna huta wydzierżawiona; pokrzywdzonymi czują się nie prawdziwi górnicy, lecz — i ten jest jedyny ciekawy szczegół sprawy — zwyczajni robotnicy przemysłowi, którzy od niedawna zatrudnieni są w hucie, a chcieliby bez ponoszenia ciężarów opanować kasę bracką i tak uporczywie obstają przy urojonem swem prawie, że nie przyjmują nawet korzystnej propozycyi dzierżawcy huty, który uczynił ją bez obowiązku. Władza górnicza radziła robotnikom przyjąć tę propozycyę; gdy jednak odrzucili ją, spór wchodzi na drogę ścisłych przepisów ustawy, na których robotnicy nie tak dobrze wyjdą. Interpelant-socyalista mówił o „zamachu“ na prawo robotników; Pan Minister stwierdza, że nietylko nie było zamachu, lecz owszem korzystna propozycya.

Pos. Kuenburg imieniem lewicy wnosi interpelacyę do Pana Ministra oświaty, w której żąda kroków energicznych, aby w Pradze stało się zadość potrzebom Niemców co do szkół elementarnych; żąda nawet zmiany kilku paragrafów powszechnej ustawy szkolnej.

Na porządku dziennym dalszy ciąg szczegółowych rozpraw budżetowych. Pod dyskusyą jest jeszcze wstępny rozdział etatu Ministerstwa wyznań i oświaty.

Pos. Adamek (Młodoczech) jako mowca generalny przeciw rozdziałowi zwraca się przeciwko osobie br. Gautscha i nazywa nieszczęśliwym pomysł hr. Badeniego co do odmłodzenia tego męża stanu, który zapisał się w pamięci narodu czeskiego swojem podwyższeniem opłaty szkolnej w szkołach średnich, zniesieniem kilku gimnazyów czeskich i wielkim wpływem na punktacye tak zwanej ugody czesko-niemieckiej. Mowca potem szeroko omawia czeskie sprawy szkolne, nie spodziewając się niczego dobrego, dopóki nie ustanie w naczelnem kierownictwie system centralistyczno biurokratyczny.

Pos. Kozłowski jako mowca generalny za rozdziałem rozwodzi się o braku księży, tem więcej opłakanym, że ze szkół uczonych wychodzą ludzie, dla których ojczyzna, tron, ołtarz nic nie znaczą, a których jedynym celem jest zbogacić się za pomocą uczonego zawodu i dojść do znaczenia. Brak księży wypływa z braku religijno-moralnego wychowania w szkole ludowej i w szkołach średnich, jako też z niedostatecznego uposażenia seminaryów duchownych. Koło polskie z radością przyjęło oświadczenie Pana Prezesa gabinetu o potrzebie religijno-moralnego wychowania młodzieży, ale pragnęłoby też należytego w tym duchu wykonania §. 1go powszechnej ustawy szkolnej. Posłannictwo duchowieństwa jest wielkie wobec szerzącego się materyalizmu, wobec socyalizmu, wobec zaniku wszelkiej powagi; ale do spełnienia celów idealnych potrzeba środków materyalnych. To też Koło z zadowoleniem przyjmuje zapowiedź o niedalekiem definitywnem uregulowaniu kongruy. Mowca omawia także brak nauczycieli, przy której to sposobności wspomina o chwalebnych usiłowaniach Sejmu lwowskiego i wiceprezydenta Bobrzyńskiego, a pragnie, aby w budżecie Państwa pomieszczono stósowną kwotę na zaprowadzenie i utrzymanie internatów przy seminaryach nauczycielskich. Następnie zwraca się mowca przeciw pos. Demelowi, który tak zajadle zwalcza polskie gimnazyum prywatne w Cieszynie, uważając je za prowokacyę Niemców. We Lwowie jest gimnazyum niemieckie, w Galicyi jest kilkanaście niemieckich szkół elementarnych, a Polacy nie dopatrują się w nich prowokacyi. Dalej odpiera mowca zaczepkę Młodoczecha Kurza, który zarzucił p. Madeyskiemu, że jako Minister oświaty powydalał Czechów z Ministerstwa, tak że ono składa się teraz tylko z Niemców i Polaków. Mowca wzywa nakoniec PP. Ministrów oświaty i skarbu, aby ręka w rękę starali się podwyższyć wydatki na duchowe potrzeby ludności, co do których oszczędność, zresztą tak słuszna, byłaby nie na miejcu. *(Oklaski z ław polskich).*

Pos. Demel w tak zwanem faktycznem sprostowaniu, krzykliwie wygłoszonem, polemizuje z pp. ks. Świeżym i Kozłowskim. Gimnazyum polskie w Cieszynie powstałe ze składek Polaków z pod berła rossyjskiego i z Galicyi, nazywa „kukułczem jajem, zniesionem przez orła polskiego w gnieździe orła szląskiego“; spodziewa się jednak, że usiłowanie wywołania nienawiści w szląskiej ludności polskiej ku Niemcom spełznie na niczem wobec zdrowego zmysłu tej ludności.

Po przemówieniu specyalnego sprawozdawcy komisyi budżetowej pos. Pinińskiego, który między innemi uwagami przedstawił Demelowe jajo kukułcze, zniesione przez orła, jako osobliwość ornitologiczną — uchwala Izba wstępny rozdział etatu Ministerstwa wyznań i oświaty.

Pod dyskusyę idzie rozdział tyczący się specyalnie spraw duchownych (funduszów religijnych i t. d.)

Pos. Kronawetter powtarza znane oddawna wywody o niewłaściwości dopłat skarbowych do funduszów religijnych, bo ustawa przepisuje, że członkowie jednego wyznania nie potrzebują przyczyniać się do wydatków na cele innego wyznania. Mowca pragnie powrotu rządów Józefa II., aby pociągnięto bogatsze duchowieństwo katolickie do ponoszenia kosztów utrzymania biedniejszego. Ubolewa, że komisya budżetowa odrzuciła rezolucyę, w której w roku zeszłym złożył swoje pomysły.

Pos. ks. opat Treuinfels zapytuje Rząd, w jakiem stadyum znajduje się sprawa definitywnego uregulowania kongruy; poczem rozwodzi się o potrzebie zniesienia ustawy z r. 1874, nakładającej na lepsze prebendy podatek na rzecz funduszu religijnego, równający się prawie konfiskacie.

Pan Minister wyznań bar. Gautsch: Pan pos. Kronawetter powiedział, że ze względu na artykuły 9 i 10 ustawy z dnia 25 maja r. 1868 nie uchodzi pokrywać niedoborów funduszu religijnego ze skarbu publicznego. Rząd nie podziela tego zapatrywania, bo artykuły owe odnoszą się tylko do bezpośredniego pociągania osoby do ponoszenia ciężaru na rzecz innego wyznania. Tutaj rzecz ma się inaczej. To też od samego początku życia konstytucyjnego czynniki parlamentarne zawsze właśnie na tem polu przyjmowały wnioski rządowe. Ustawodawstwo także nie podziela zdania pos. Kronawettera; przypominam tylko ustawę o prowizorycznem uregulowaniu kongruy i ustawę o wynagradzaniu katechetów. Ministerstwo wyznań bynajmniej nie myśli, jak mówi pos. Kronawetter, przycupnąć w obec tej kwestyi, nie myśli też uczynić zadość wezwaniu jego, aby zaprowadziło osobny podatek religijny. Co się tyczy rewizyi ustawy z roku 1874 o podatku prebendaryuszów na rzecz funduszu religijnego, zażądanej przez pos. ks. Treuinfelsa, zwracam uwagę, że re-

---

25)

HANIA.

OBRAZEK Z PRZEDMIEJSKIEGO ŻYCIA.

(Ciąg dalszy).

Szymkowa przekleństw nie lubiła.

— Co mu tam będziecie wydziwiać?... — rzekła. — To umarłemu nie pomoże. Ha, umarła, ta przepadło! a co będzie z dziewczyną?

— Co ma być? nikt się o nią nie kłopocze... ja jej tam nie wymawiam kąta, ani łyżki strawy.

— Macie recht; nie będzie was objadać, takie chuderlawe, mizerota.... Po nieboszczce pewnie co nie coś zostało?

— Było parę grajcarów na pogrzeb.... cisnęła się jak mogła, składała na zimę.... oj, joj! i nie doczekała!

— Jest trocha łachów, pościel porządna....

— Niech tam będzie dla dziewczyny.

— Ej! ona tyż długo nie pociągnie!...

— Pewnie; kaleka! może być mitręga; ale niechtam! Barbara dobra była kobieta, wypłacała się legularnie, zawsze dobre słowo powiedziała... Przecie nie wyrzucę dziecka jak psa na ulicę.

— Pan Jezus wam zapłaci, pani Wojciechowa! — zakończyła Szymkowa, klękając do pacierza.

Zapłaci?... może i zapłaci.... chociaż pod tym względem Wojciechowa miała pewne wątpliwości. Pan Bóg płaci zawsze, jeżeli kto spełni dobry uczynek z własnej i nieprzymuszonej woli, ale nie wiadomo, czy płaci, gdy się spełnia obowiązek sumienia?... Wojciechowa postanowiła sobie, że zapyta się o to księdza przy najbliższej spowiedzi. Przygarnęła Hanię, bo dziewczynka okaleczała z winy jej córki i majstrowa czuła się w obowiązku wynagrodzić jej o ile możności tę krzywdę.... Gdyby nie ta okoliczność... kto wie, czyby się okazała tak litościwą.... Jedna gęba więcej do karmienia zawsze różnicę robi, choć co prawda Hania dużo nie potrzebowała.

Zresztą, nie zawadzała wcale; cały dzień słychać jej nie było, nie naprzykrzała się, nie dopominała o nic, nie jadła by nawet, żeby jej nie zawołano do miski.

Wszyscy, zwłaszcza w pierwszych czasach jej sieroctwa, lubili cichą i potulną Hanię.

Antoni nic nie wiedział o śmierci Barbary. Gdy przyszedł następnej niedzieli i udzielono mu tej wiadomości, z początku wierzyć nie chciał.... Bo też trudno przychodzi uwierzyć, że osoba, z którą się kilka dni temu rozmawiało, przestała należyć do żyjących i w ziemi spoczywa.... Antoni był przerażony....

On także okazał żywe współczucie sierocie. Hania, zamknięta w sobie, milcząca, nie płakała, ani się skarżyła. Zdawało jej się, że ze śmiercią matki wszystko dla niej się skończyło, że nie ma prawa zajmować sobą nikogo i powinna starać się jak najmniej miejsca zabierać na tym świecie, na którym została sama jedna.

Zawczesna dojrzałość w ośmioletniem dziecku!... boleśny wybryk natury, tem boleśniejszy, że w takich okolicznościach....

Nie skarżyła się nikomu, nie płakała.... czuła biedactwo, że nikt jej skarg ani łez zrozumieć i podzielić nie potrafi; pragnęłaby tylko jednego, pragnęłaby znaleźć się w polu, pod szerokiem niebem, wśród zieleni drzew i łąk i tam poskarżyć się, zawodzić na głos!... Przecież mama jest u Boga, a Bóg mieszka tam w górze, ponad błękitem, w szerokiem przestworzu, gdzie dniem słońce płynie, takie wspaniałe, a w nocy gwiazdy mrugają.... Bóg dobry nie zrobi jej krzywdy; kiedy ona tak mamę pragnie oglądać, to może mamę jej pokaże, choć z daleka.... Ale na to trzeba było pójść w pole.... Tu na podwórzu, także niebo widać w górze, ale nie takie duże; a zresztą, tu krzyk, wrzawa, ludzi mnóstwo, gdzieżby tutaj mama mogła zejść z nieba?...

Ale w pole Hania pójść nie mogła.... Nadeszła jesień, deszcz, błoto, szaruga, nie można było wychylić się nawet za próg izby, bo wicher porywał, a deszcz bił w oczy.

Potem nastąpiła zima, śnieg i mróz. Ach! co za zima! w ciepło napalonej izbie mróz osiadał na ścianach; ludzie się kulili z zimna, chuchali w ręce, Zośka nawet czas jakiś do szkoły nie chodziła.

Kąt po zmarłej Barbarze, Wojciechowa najęła starej kobiecie, wdowie po kościelnym od św. Anny, która, jako emeryturę po mężu, otrzymała miejsce pod kościołem, w kruchcie, gdzie cały dzień prawie przesiadywała. Babka była zgryźliwa, skąpa, kaszlała po całych nocach, ale płaciła dobrze i pieniądze miała, choć prawie w łachmanach chodziła. Wojciechowa potrzebowała pieniędzy, bo zima była sroga, drzewo drogie, a roboty jakoś nie wiele, patrzała więc przez palce na przywary starej lokatorki a nieprzyjemności znosiła cierpliwie. Babka zajęła tapczan pod oknem; dla Hani przynoszono z sionek co wieczora siennik do izby.... Bo po co takiemu dziecku tapczana, na ktory trudno jej się wdrapać z bolącą nogą? tłómaczyła majstrowa. Pościel na dzień składała się na łóżku Szymkowej a wieczorem urządza się wygodne „spanie“ dla małej sieroty, na środku izby — bo wszystkie kąty zajęte. Prócz tego Hania ma zawsze swój stołeczek pod oknem, gdzie przesiaduje całymi dniami, owinięta w czarną chustkę matczyną; ma także swoje pudełko, jak dawniej pod tapczanem, gdzie mieści swoje skarby, w postaci szmatek, lalek z gałganków, obrazków wycinanych z przypadkowo znalezionych dzienników mód i wiele innych podobnych rzeczy.

Naturalnym biegiem wypadków w życiu ludzkiem, w którem zwykle nowe i najświeższe wrażenia zacierają dawniejsze — Hania zaniedbaną została przez swoich opiekunów. Nawet Antoni, który zrazu do serca wziął zobowiązanie dane nieboszczce — zobowiązanie, dane na wiatr, wprawdzie, bez zastanowienia — zajęty własnemi sprawami, zapomniał o Hani. Już teraz nie tak często widywano go w zagrodzie na przedmieściu Janowskiem.

Pewnej niedzieli, przed Bożem Narodzeniem, przyszedł do matki w towarzystwie „panny“ elegancko wystrojonej w paltocik do stanu z czarnem futerkiem, w czapeczce na głowie z welonikiem, pocałował matkę w rękę i rzekł:

— Oto matko, panna Marynia; spodobaliśmy się sobie.... pobierzemy się da Bóg, na wiosnę.

Szymkowa oglądnęła pannę od stóp do głów, potem spojrzała na syna, wystrojonego na „ostatni guzik“ i pokiwała głową.

— Twoja wola, synu! — odezwała się. — Spodobała się tobie panna, ale czy jej się spodoba robota, czy ona wie co to znaczy być żoną rzemieślnika?...

— E!... — odrzekła Marynia — ja tam nie żadna panna! sługa jestem.... a że mam porządne rzeczy na sobie, to tego, że na to pracuję.

— Jest w obowiązku u jednej pani na Pańskiej — dodał Antoni.

— Ta przezemnie! — Szymkowa wzruszyła ramionami. — Żeń się Antek, jak ci się spodoba.... a ty, panienko.... żebyś nie żałowała....

Marynia się roześmiała.

— Czegobym miała żałować? — zawołała. — Nie bójcie się matko, będzie nam dobrze!

Pochyliła się i pocałowała starą w rękę.

(Ciąg dalszy nastąpi).

M. N.

wizya ta mogłaby nastąpić dopiero po przeprowadzeniu reformy podatkowej. Wstępne prace do tej rewizyi są już w Ministerstwie wyznań poczynione. Z okazyi wywodów pp.: Kozłowskiego, Treuinfelsa i Pinińskiego oznajmiam, że Rząd równocześnie z projektami o uregulowaniu płac urzędniczych myśli wnieść projekt ustawy o uregulowaniu kongruy duchowieństwa katolickiego i projekt ustawy o uposażeniu duchowieństwa prawosławnego w Dalmacyi. *(Brawo brawo).*

Pos. ks. Scheicher przemawia za przywróceniem Kościołowi wolności i samodzielności; czas już rozstać się z poglądami i z praktyką, wedle których Kościół jest instytucyą rządową. Utrzymywanie duchowieństwa w zależności od Rządu jest gorsze niż zła dola materyalna; nie przynosi też samemu Państwu pożytku, bo Kościół skrępowany nie może działać w swym duchu ani dla siebie, ani na pożytek Państwa.

Po dalszej jeszcze dyskusyi uchwalono rozdział, a przerwawszy na tem rozprawy budżetowe, uchwalono w drugiem i trzeciem czytaniu rządowy projekt ustawy o płacach urzędników bibliotecznych przy zakładach naukowych.

Koniec posiedzenia o godz. 4 min. 45. Następne jutro.

Mowa J. E. Pana Ministra wyznań i oświaty bar. Gautscha,

wygłoszona w dyskusyi nad wstępnym rozdziałem etatu swojego wydziału rządowego.

(Dokończenie).

Co się tyczy organizacyi szkół średnich, plan nauk naszych gimnazyów, jak wys. Izbie wiadomo, uległ w latach ostatnich rewizyi i opatrzony jest stósownemi instrukcyami, tak że stało się zadość słusznym żalom na obciążenie uczniów. Co prawda, nigdy nie powiedzie się zaspokoić wszystkich życzeń i żalów stroskanych matek i niezadowolonych ojców; jest to poprostu niepodobieństwo. Nieodzownym warunkiem skutecznego korzystania z szkół średnich są pilność i talent. Balast uczniów niezdolnych może łatwo poniżyć owoce nauki w klasie lub w całym zakładzie tak dalece, że zejdzie niżej tego poziomu, jakiego Państwo w interesie ogółu i ze względu na wydatek publiczny musi wymagać od tych, którzy żądają przystępu do kierowniczych sfer społeczeństwa. Że administracya oświecenia publicznego nie przyjęła całego szeregu życzliwych propozycyj, które tyczą się organizacyi naszych szkół średnich, nie znaczy to, iżby ją uważać można za uporną lub niewdzięczną. Uznaje ona w tych propozycyach życzliwe zainteresowanie się szczególnie tej wys. Izby, szkołami średniemi, mniema jednak, że nie ma nic niebezpieczniejszego dla naszego szkolnictwa, jak — co już nadmieniłem — przeskoki w eksperymentowaniu. Potrzeba nam w szkołach naszych przedewszystkiem pewnego spokoju i stateczności rozwoju równie dla nauczycieli, jak dla uczniów. Administracya oświecenia publicznego, trzymając się tej zasady, mniema, że postępuje sobie też przedewszystkiem w interesie młodzieży. Ale owoce szkół naszych zawisły nietyle od paragrafów ordynacyi naukowej i planów nauk, ile raczej od sposobów wykonania, a najwięcej od samychże organów wykonawczych. Pomnożyć sposoby wykonawcze administracya oświecenia publicznego stara się ustawicznie; od roku do roku mnożą się domy szkolne, które czynią zadość wszelkim wymaganiom higienicznym, sprawia się nowe przybory naukowe a na polu literatury książek szkolnych, zdaje mi się, zmieniło się niejedno. Całe zapotrzebowanie nasze pobieramy z własnych krajów, a nie potrzebujemy lękać się porównania z zagranicą, nawet nie co do zewnętrznego wyposażenia i co do ceny tych książek. Oprócz tego stara się administracya oświecenia publicznego zaopatrzyć zakłady nasze w dobre i dość bogate biblioteki i tym sposobem uczynić młodzieży użytek z tych zakładów cenniejszym i skuteczniejszym niż bywał dawniej.

O wiele ważniejszem atoli od tych wszystkich narzędzi naukowych jest, jak już wspomnieć miałem zaszczyt, wykształcenie dzielnych sił nauczycielskich. W tym celu chwycono się w latach ostatnich całego szeregu zarządzeń. Przypominam przedłużenie studyów uniwersyteckich, lepsze spożytkowanie roku próby; przypominam utworzenie stypendyów dla filologów i historyków na podróże do Włoch i Grecyi, do których przybywa obecnie nowe zarządzenie, które zyskało już aprobatę w komisyi budżetowej: utworzenie stypendyów feryalnych dla nauczycieli nauk przyrodniczych, a więc uzupełnienie zarządzeń poprzednio wymienionych. A mimo to widzimy objaw, który ja przepowiedziałem przed kilkoma laty, a który teraz ku najgłębszemu ubolewaniu mojemu rzeczywiście zastałem; jest nim brak nauczycieli. Niektóre gałęzie nauk nie mają już kandydatów; na wydziały filologiczne zgłasza się szczupła tylko liczba uczniów, a liczba nieegzaminowanych suplentów w naszych szkołach średnich mnoży się w sposób godny pożałowania. Nie jestem tego zdania, iżby tworzenie wielkiej liczby stypendyów, by zwabiać uczniów na wydziały filologiczne, którzyby nie posiadali może uzdolnienia do trudnego zawodu nauczycielskiego. wymagającego wiele zaparcia się samego siebie, było właściwym sposobem zaradczym; obiecuję sobie owszem po innem zarządzeniu naprawy teraźniejszego stanu rzeczy, po zarządzeniu, które Rząd zapowiedział już przez usta bardziej kompetentne od moich, t. j. po stosownem uregulowaniu płac stanu nauczycielskiego. Wysoka Izba będzie miała sposobność, gdy wniesione będą projekty ustaw, tyczące się personalu nauczycielskiego na etacie skarbowym, osądzić, czy i w jakiej mierze stało się zadość życzeniom i nadziejom tej ważnej kategoryi funkcyonaryuszów publicznych. Ale to samo odnosi się także do profesorów szkół głównych. Tu także zmiana co do teraźniejszych płac wydaje się konieczną.

Przy tej sposobności nastręczy się — spodziewam się tego na pewno — okazya zakończyć nareszcie sprawę pewnej instytucyi, która niejednokrotnie była w wys. Izbie przedmiotem rozpraw, t. j. sprawę czesnego w szkołach głównych. Zadaniem administracyi oświecenia publicznego będzie wynaleźć formę taką, żeby starą niewłaściwość usunąć bez sprowadzenia nowej, krzywdzącej niewłaściwości. Nie przeoczycie, moi wielce szanowni panowie, że miara tego, czego w w szkołach głównych wymagać trzeba, rośnie ze stopniowemi zmianami w nowożytnej nauce akademickiej. Wykłady z katedry pozostają wprawdzie wciąż jeszcze jedyną formą nauki zbiorowej, mianowicie dla większej gromady uczniów; ale obok nich zdobywają sobie coraz więcej pola nauka w seminaryach, praktyka, nauka w specyalnych instytutach i laboratoryach. Ta nauka jest niepospolicie ważna dla naszych uniwersytetów; w niej schodzą się dwa główne zadania nauczyciela szkoły głównej: nauka udzielana i nauka własna, czyli badania. Właśnie w tego rodzaju nauce zajmuje się nauczyciel uczniami indywidualnie, w niej nabywa uczeń wprawy w badaniu, w niej uwydatnia się pielęgnowanie i wzrost umiejętności. Oba zadania są, jak mi się zdaje, nierozłączne i nawzajem potęgują swoją wartość i swoją skuteczność. Ten rodzaj nauki jest atoli niepospolicie kosztowny; nie tylko że seminarya i instytuty wymagają specyalnych bibliotek, wyposażonych w dzieła źródłowe, w książki z zestawioną systematycznie całą materyą tej gałęzi nauki i t. p., lecz i minęły już czasy, w których — jak jeszcze przed pięćdziesięcioma laty — profesor fizyki lub meteorologii wszystkie swoje przybory naukowe mógł przynieść na wykład w kieszeni. Każda z tych umiejętności, mając wytrzymać konkurencyę w powszechnem współzawodnictwie naukowem, potrzebuje dziś osobnego budynku. osobliwie urządzonego i wymagającego bardzo wiele nakładów. Przypominam szan. panom, że przed kilkoma laty uchwaliliście w preliminarzu etatu Ministerstwa oświaty pozycyę, wedle której na sprawienie jednego instrumentu dla naszego wiedeńskiego obserwatoryum astronomicznego, służącego wspólnemu zadaniu naukowemu, mianowicie fotografii nieba gwieździstego, potrzeba było 30.000 zł. Za wiele było zaniedbanej w czasie pokolenia ostatniego roboty naukowej, aby ją powetować, wydaliśmy już miliony i jeszcze miliony wydać nam wypadnie, aby pewne gałęzie nauk otrzymały przynajmniej schronienie pod dachem.

Do tego przybyło założenie nowych i rozwinięcie dawnych Uniwersytetów. Łatwo pojąć, że z różnych stron odzywały się po części nawet bardzo gwałtownie życzenia, ażeby rozwinięcie tych zakładów postępowało o wiele szybszym krokiem. Minister oświecenia ze swego stanowiska byłby mógł tem łatwiej zgodzić się na te życzenia, że spełnieniem ich byłby oszczędził sobie całego szeregu bardzo przykrych uwag w ciągu dyskusyi; ale Minister oświecenia, jak każdy inny członek Rządu, ściśle obowiązany jest mieć każdej chwili na względzie położenie Skarbu Państwa. Jakkolwiek byłaby to rzecz pożądana, nie uchodzi jednak, żeby wydatki w dziedzinie oświecenia publicznego wzrastały nadmiernie w porównaniu z wydatkami innych wydziałów rządowych. Spodziewam się, że w biegu lat dojdziemy jeszcze do całego szeregu ważnych, pożytecznych i pięknych urządzeń na rzecz szkolnictwa naszego; ale prosić muszę szanownych Panów, żeby w tym względzie wierzyli Ministrowi oświecenia, gdy oświadcza: jedno po drugiem. Administracya oświecenia publicznego zawsze starała się wszystkie Uniwersytety uposażać jednakowo i stosownie do ich odrębnych właściwości; a ze względu na pewne uwagi, wypowiedziane w dyskusyi radbym poddać pod rozwagę tę okoliczność, że, co na jednym punkcie sprzyja rozwojowi umiejętności, to mimo wszelkich różnic narodowych, wywiera wpływ dobroczynny na wszyststkie strony i wydaje błogie owoce dla wspólnej całości, która składa się z siły swych cząstek. Potrzeba będzie jeszcze wielkich ofiar i wysiłków, aby zwolna powetować, czego dotychczas braknie. Ale i poza tem napotyka nasza administracya oświecenia publicznego na osobliwe trudności. Przypuszczam mianowicie wybór stosownych sił naukowych dla naszych szkół głównych. Wybór ten sprawia już na Uniwersytetach niemieckiego języka niejakie trudności, o ileż trudniejszym staje się tam, gdzie chodzi o nieco mniejsze koła cywilizacyi. Wiem przecież bardzo dobrze, że już jedno niewłaściwe obsadzenie katedry może na dziesiątki lat zaszkodzić pewnej gałęzi nauk. Bądźcie przekonani, moi szan. Panowie, że administracya oświecenia publicznego z największą uwagą śledzi to zadanie i uznaje za swój obowiązek popierać młode talenta, mianowicie tam, gdzie zachodzą wspomniane przezemnie okoliczności, popierać je także poza Uniwersytetami, aby i w tym względzie naprzód popchnąć rozwój naukowy. *(Brawo!).*

Ale administracya oświecenia publicznego, musi troszczyć się nietylko — że tak powiem — o ów chleb powszedni, który wypiekają i rozdzielają między ludność szkoły główne, szkoły średnie, zakłady przemysłowe, lecz także zaspokajać te potrzeby, które mogłyby łatwo uchodzić za potrzeby zbytku, które atoli rozbudzają najwięcej własnorodne siły indywiduów i szczepów ludowych i wyciskają swe znamię na stuleciu, t. j. dążności artystycznych i ich pielęgnowania! Nie uszło pewnie uwagi waszej, że w latach ostatnich, pomnożone zostały wydatki na cele sztuk pięknych we wszystkich dziedzinach i że administracya oświecenia publicznego zawsze chętna i gotowa we wszystkich częściach Państwa porówno czynić zadość życzeniom i żądaniom, które ją dochodzą. Czułbym się szczęśliwym, gdyby mi dano było na tem polu przyczynić się do większego rozwinięcia tego, co już jest i co znajduje się w przygotowaniu. Sciśle zaś z pielęgnowaniem sztuki powiązane jest pielęgnowanie kopalń i zbiorów archeologicznych, szczególnie w krajach południowych. W krajach tych, przedewszystkiem na znanych miejscach, w Akwilei, w Poli i w Salonie, wydaje ziemia — powiedziałbym — w codzień większej obfitości ciekawe i cenne pomniki, które są ważne dla historyi tych miejscowości i pouczające o nieprzerwanym rozwoju sztuki, przechodzącej ze starożytności do chrześciaństwa. Z temi zadaniami powiązane jest pielęgnowanie archeologii wogóle, przedewszystkiem na Uniwersytetach, jako też uczestnictwo w naukowem zbadaniu mianowicie Wschodu. Pod tym także względem administracya oświecenia publicznego niejedno rozpoczęła. Wystąpiliśmy na razie ze skromnymi początkami i obecnie nie możemy jeszcze mierzyć się z tem, co już uczyniła zagranica; ale mamy już niektóre piękne i powszechnie uznane sukcesy. Sprężystsza organizacya i większe zjednoczenie różnych kroków pomnoży i zapewni na tem także polu nasze sukcesy.

Nie mogę już dłużej nadużywać cierpliwości wys. Izby, chociaż jestem przekonany, że trwałem pozostanie zainteresowanie się szanownych członków wys. Izby sprawami, o które więcej potrąciłem, niżem je wyczerpnął. Pielęgnowanie duchowych sił wszystkich szczepów narodowych i warstw ludności, dźwiganie nauki, sztuki i szkoły, oto prawdziwie wspólne sprawy, które są jako takie uznane przez wszystkich członków wys. Izby. *(Brawo, brawo)..* Tu nabiera godło: *viribus unitis* całego znaczenia swego; tu manifestuje się prawdziwie idea austryacka. O tem więc nie ma sporu. O drogach prowadzącycych do celów wspólnych może być spór; ale, jesli prowadzi się przedmiotowo, jest to owa ἀγαθὴ ἔρις Hezyoda, ów dobry spór, który zradza rzecz tylko dobrą. Popróbowałem wskazać wys. Izbie bez ogródki i otwarcie drogi, na których administracya oświecenia publicznego spodziewa się spotkać się z życzliwem poparciem wys. Izby, zasady, któremi się powoduje, ideały, do których zmierza. Część zadania naszego jest ściśle określona drogami, zasadami i ideałami, które uwydatniły się u innych narodów cywilizowanych, którym w interesie ogółu, jak i każdego z osobna musimy dotrzymywać kroku. Ale w wykonaniu są one zawisłe od osobliwych właściwości Austryi, które wymagają troskliwego uwzględnienia i na to też zasługują. Przy rzeczywistem uwzględnieniu stają się one dla administracyi oświecenia publicznego źródłem trudności, które chętnie ponosimy, dla ogółu zaś, jak mniemam, nigdy nie wyczerpanem źródłem coraz to na nowo tryskającej siły, skoro w szlachetnem współzawodnictwie każdy szczep ludowy pragnie zdobyć się na coś najlepszego i na coś najzupełniej własnego, sobie na chwałę, wszystkim na pożytek. *(Hucżne brawa i oklaski. — Panowie Ministrowie gratulują kolodze).*

Wypadki w Turcyi.

Z Konstantynopola donoszą, że sprawozdania wysłanych do Zeitunu konsulów zawierają okropne szczegóły o panującej tam nędzy. W budynkach, nie odpowiadających zupełnie celowi, umieszczono setki chorych, którzy leżą tam wśród gnijących zwłok ludzkich trawieni głodem. Rząd turecki czyni co może, lecz brak w jego zabiegach wszelkiej organizacyi.

Podobne wiadomości nadchodzą z Armenii, gdzie ludność wypędzona ze wsi i ograbiona ze wszystkiego przez Kurdów, umiera z głodu i zimna. Więcej może, niż obecne ich nędzne położenie, dokucza tym nieszczęśliwym myśl o przyszłości; nie mają zboża do zasiewu, brak im bydła, które zagrabili im Kurdowie; głód i nędza czeka ich zatem nieuchronnie.

Z Siwas piszą do *Köln. Ztg.* ze źródła armeńskiego:

„Nasze rodziny po większej części pozbawione są żywicieli, nasze stosunki handlowe prawie zupełnie zrujnowane. W lepszem położeniu znajdują się katolicy, którzy pod każdym względem mniej ucierpieli, niż my; nadto władze tureckie wiedzą dobrze, że Francya upomina się w skuteczny sposób o prawa katolików, podczas gdy prawosławnych Armeńczyków nikt nie bierze w obronę. Rossya jest nam najbliższą, lecz od czasu gdy Turcy głoszą, że Rossya jest ich aliantką, straciliśmy wszelką nadzieję. Co nastąpi jeszcze, któż to przewidzieć może? Większa część z nas jest tak apatyczną, że wszystko jest dla niej obojętne — nawet nowa rzeź.

„Kto chce i może pracować, myśli tylko o tem, w jaki sposób mógłby ujść niebezpieczeństw. Bardzo prawdopodobne jest, że my wszyscy, oraz wiele wsi w wilajecie, przejdziemy na łono Kościoła katolickiego. Turcy nie robią pod tym względem żadnych trudności".

Wedle doniesień z Adryanopola, aresztowano tam i przewieziono do Konstantynopola porucznika Saida, adjutanta Achmeta Ali baszy. W skutek jego zeznań aresztowano w Adryanopolu jednego kapitana, dwóch księgarzy i dwóch urzędników cywilnych. Z wyjątkiem jednego z księgarzy, który jest Grekiem, wszyscy są mahometanami. Śledztwo prowadzi osobna komisya pod przewodnictwem gubernatora. Jak słychać, okazało się, że aresztowani byli w stosunkach z głównym komitetem młodotureckim i rozszerzali pisma buntownicze. Komendant korpusu adryanopolskiego, marszałek Mahmed podał się do dymisyi, ponieważ wali aresztował Saida bez jego wiedzy.

Z Aten piszą do berlińskiej *Voss. Ztg.*, że, o ile się zdaje, położenie na Krecie bardzo się pogorszyło. W ostatnim czasie popełniono pośród mahometan i chrześcian szereg morderstw, wynikających z zemsty. Karatheodory'ego baszę oskarżają, że morderców mahometańskich traktuje zbyt pobłażliwie, podczas gdy przeciw mordercom chrześciańskim przeprowadza bardzo energiczne śledztwo. Obiega pogłoska, że Turcy, wedle z góry obmyślanego planu, prowokują chrześcian do krwawej zemsty, aby mieli pretekst do ściągnięcia większych sił wojskowych na Kretę. Rząd grecki polecił posłowi tureckiemu w Atenach i posłowi swemu w Konstantynopolu, aby oświadczyli rządowi tureckiemu, że rząd grecki protestuje przeciw postępowaniu władz tureckich na Krecie.

KRONIKA

Lwów, 26 lutego.

— Nowe c. k. urzędy pocztowe, ze zwykłym zakresem czynności, wchodzą z dniem 1 marca b. r. w życie w miejscowościach: Borowa w Galicyi (dla odróżnienia od Borowy czeskiej), w pow. mieleckim i Lubella, w pow. żółkiewskim.

Okręg doręczeń urzędu pocztowego w Borowej obejmuje: gminy i obszary dworskie Borowa, wraz z przysiółkami Girowa i Ciechowa, Sadkowa góra z przysiółkami Ujście i Lisówek, tudzież Gliny wielkie, Górki, Surowa i Łysakówek, jako też gminy Pławo, Schönanger. Gliny małe z przysiółkami Mieszkowa, Pusty i Kąty, i gmina Ostrówek. — Do okręgu urzędu pocztowego w Lubelli należą: gminy i obszary dworskie Butyny z tartakiem, Przystań i Lubella, tudzież gminy Biesiady, Szyszak i Kazumin.

— Rada miejska odbyła wczoraj pod przewodnictwem prezydenta Mochnackiego posiedzenie, na którem prof. Soleski oświadczył, że przesłane na jego ręce pismo od wydziału „Sokoła", wyjaśnia i zbija zarzuty p. Niemczynowskiego przeciw dr. Dzię̨dzielewiczowi podniesione.

Ponieważ kilku członków, wybranej przez Radę komisyi skrutacyjnej, mandatu tego nie przyjęło, przeto Rada dokonała wczoraj wyboru uzupełniającego. Z grona Rady wybrani zostali członkami komisyi pp.: Bauman, Majer, Rawer, hr. Borkowski; zastępcami: Heppe, Caro, Grafl, Löwenstein. Z po za Rady członkami komisyi pp.: Jan Barański, dr. Szwedzicki, Jakób Schapira; zastępcami pp.: M. Sprecher, L. Rosenfeld, A. Silberstein.

W końcu powzięła Rada drugą uchwałę w sprawie częściowej emisyi 10-milionowej pożyczki. Uchwała ta przeto stała się prawomocną i emisya 4,079.100 zł. przyjdzie do skutku. Na tem obrady zakończono.

— **Dzisiaj odbywają się wybory do lwowskiej Rady miejskiej.** Z tego powodu na Rynku, około ratusza i na jego kurytarzach panuje ruch niezwykły. Cały front ratusza okryty plakatami, zawierającymi odezwy licznych komitetów i polecającymi przeróżne listy. Nie brak też odezw, w których pojedyncze osoby zalecają gorąco własne swe kandydatury, a jeden z takich pretendentów do krzesła radzieckiego ogłasza wszem i każdemu z osobna, że jeżeli zostanie wybrany, ofiaruje bezzwłocznie 2000 koron na cele dobroczynne. Do godziny 1 popołudniu głosowało przeszło 2000 uprawnionych do wyboru. W godzinach od 3—7 wieczorem liczba głosujących będzie niezawodnie jeszcze większą.

— **Z Uniwersytetu.** Pp. Józef Dakura, rodem z Jaworowa w Galicyi, i Karol Haisig ze Lwowa, otrzymali na Uniwersytecie Jagiellońskim stopień doktorów wszech nauk lekarskich, zaś p. Czesław Trembałowicz z Mostów wielkich w Galicyi, koncypient Namiestnictwa we Lwowie, stopień doktora praw.

— **Koło literacko-artystyczne** we Lwowie podejmować będzie przyjeżdżającego do Lwowa dr. Payera bankietem dnia 4 marca. Panowie, chcący wziąć udział w tym bankiecie, zechcą się zgłosić pozaproszenia do Koła literackiego codziennie między godziną 3 a 4 popołudniu

— **Dr. Ziembicki** wyjechał na polowanie do Radziechowa.

— **Koncert** na dochód centowej herbaciarni lwowskiej, odbędzie się dnia 1 marca z bardzo urozmaiconym programem, pod artystycznem kierownictwem p. Neuhausera, a przy współudziale Tow. „Lutni", oraz artystów: pani Aleksandry Dąbrowskiej z Warszawy, p. Borkowskiego, Feldmana i innych. Nie tylko jednak świetny program zgromadzi zapewne liczne grono publiczności, żądnej wrażeń muzykalnych i wokalnych — lecz ponadto i sam cel tak wysoce filantropijny, dla którego koncert ten będzie urządzonym, stanowić będzie niewątpliwie o powodzeniu przedsięwzięcia. Mało bowiem zaiste mamy w mieście naszem instytucyj, któreby z równie doraźną pomocą spieszyły ubogim, zwłaszcza w porze zimowej, jak centowa herbaciarnia, zarządzana i urządzona przez komitet pań pod przewodnictwem pani Michalskiej. Każdy biedak bez względu na wyznanie i stan dostać może w herbaciarni za jednego centa szklankę herbaty z bułką, może więc ogrzać się i pożywić, nie odczuwając zarazem upokorzenia jałmużny. Że jednak za jednego centa niepodobna byłoby dać mu bułki i herbaty — przeto komitet zarządzający herbaciarnią, wydając dziennie przeszło 500 porcyj, musi oczywiście własną zapobiegliwością stwarzać fundusze na pokrycie niedoborów, a w tym wypadku odwołuje się nie tylko do artystycznych upodobań, ale zarazem i do filantropijnych uczuć szerokich sfer naszego społeczeństwa. Szczęśliwy, kto może dawać — w tym wypadku zaś ofiara i niewielka i z zapowiedzią prawdziwej przyjemności złączona. Imię p. Aleksandry Dąbrowskiej na afiszu koncertowym może już być samo dostateczną zachętą.

— **Na dochód Tow. Szkoły ludowej** wygłoszą pp. profesorowie tutejszego Uniwersytetu w marcu b. r. trzy odczyty. Prof. dr. August Balasits będzie mówił dnia 1 marca o godzinie pół do 1 w południe w sali ratuszowej „O znaczeniu prawa dla domu i narodu". Tematy dalszych odczytów są następujące: prof. dr. Stanisław Głąbiński zaznajomi słuchaczów z „Kwestyą socyalną w naszym kraju", a prof. dr. Stanisław Starzyński będzie mówił o „Systemach wyborczych".

Cenę biletów na wszystkie trzy odczyty ustanowiono na 1 zł., pojedynczy bilet na krzesło 50 ct., a miejsce do stania 25 ct. Bilety nabywać można w księgarni Jakubowskiego i Zadurowicza i w cukierni Brzeziny, w dniu odczytu przy kasie.

— **W Czytelni dla kobiet** wygłosi p. Róża Nussbaumowa w sobotę, dnia 29 b. m. o godzinie 6 odczyt na temat: „Stosunek matematyki do teoryi poznania".

— **Z toru łyżwiarskiego.** W niedzielę dnia 1 marca odbędzie się na stawach Pańeńskich uroczystość premiowania pań za piękne i wyszczególniające się jeżdżenie na łyżwach, pamiątkowymi medalami. W razie niesprzyjającej pogody, uroczystość ta odłożoną zostanie do najbliższej niedzieli.

— **„Rodzina"**, oddział lwowski, zapowiada na niedzielę, dnia 1 marca o godzinie 3 popołudniu w małej sali ratuszowej, walne zgromadzenie swych członków. Na porządku dziennym sprawy dla Towarzystwa wielkiego znaczenia.

† Zmarli w ostatnich dniach: W Pietkowie, w gub. grodzieńskiej, w majątku rodzinnym, Henryk hr. Starzeński, syn ś. p. Józefa i Karoliny z Benkinów, przeżywszy lat 78. S. p. Henryk cieszył się ogólnym szacunkiem i zaufaniem współziemian; jako właściciel dóbr w guberni suwalskiej, był wybrany w r. 1860 na radcę dyrekcyi głównej Tow. kredytowego ziemskiego, który to urząd sprawował do roku 1874. Jego zacne i nawskroś poczciwe serce, prawość i uczynność wielka, jednały mu wszystkich, którzy się do niego zbliżyli. Umysł wykształcony i wrodzone zamiłowanie sprawiały, że ś. p. Starzeński zajmował się żywo sprawami piśmiennictwa krajowego. Był też przez szereg lat współwydawcą dwutygodnika *Niwy*.

— **Składki na Wawel.** U pani Bronisławy Seferowiczowej, żony naczelnego dyrektora poczt i radcy Dworu, odbędzie się w dniu 1 marca, w niedzielę rozbicie puszek ze składkami na Wawel. Zajmujący się zbieraniem tych składek, zechcą łaskawie w wymienionym dniu puszki swoje osobiście przynieść, lub je do pomieszkania pani Seferowiczowej (gmach pocztowy, wejście od ul. Kopernika, I piętro) odesłać.

— **Z Obserwatoryum** c. k. Szkoły politechnicznej we Lwowie. Dnia 26 lutego 1896, godzina 12 w południe.

Barometr opada.

W ubiegłej dobie licząc od godziny 12 w południe dnia 25 lutego do 12 w południe d. 26 lutego b. r., mieliśmy wiatr zmienny ze wschodu o średniej prędkości 8 m./sek. niebo zachmurzone a powietrze wilgotne. Opad, nieznaczny śnieg.

Średnia temperatura w tym czasie była —8·6°C., najwyższa —7·4°C. wczoraj w południe, najniższa —10·4°C. dziś w nocy.

Stan barometru, zredukowany do poziomu morza, był dziś o 12 w południe 770 mm.

— **Towarzystwo tatrzańskie.** Zwyczajne walne zgromadzenie Towarzystwa tatrzańskiego, odbyło się w Krakowie pod przewodnictwem prezesa hr. Stefana Zamoyskiego w sali Rady miejskiej. Sekretarz prof. Świerz odczytał sprawozdanie z czynności Towarzystwa za rok ubiegły, podnosząc mianowicie dobudowę Szkoły przemysłu drzewnego w Zakopanem, budowę nowych schronisk i altan, ukończenie ścieżki przez Zawrat, udzielenie subwencyi na bitą drogę w Strążyskach, wydanie 5 heliograwur ze wschodnich Karpat, jako premii dla członków. Na wniosek komisyi kontrolującej, udzieliło zgromadzenie wydziałowi absolutoryum. Skarbnik dr. Wierzbicki przedłożył preliminarz budżetu Towarzystwa na rok 1896, obejmujący w dochodach i rozchodach kwotę 13.368 zł. 43 ct.

Preliminarz zebranie uchwaliło. Na wniosek dr. Wł. Markiewicza uchwalono wskutek prośby artystów, malujących panoramę tatrzańską, urządzić dla publiczności ścieżkę z Murzha na Miedziane, który to szczyt po ukończeniu Panoramy będzie niezawodnie bardzo licznie zwiedzany przez turystów.

Członkowie Towarzystwa, jako premię na r. 1896, otrzymają rozszerzony „Przewodnik do Tatr" p. Wł. Eljasza. Przekazano też wydziałowi wniosek p. Danielaka o urządzenie wycieczek turystycznych.

Zgromadzenie wybrało: II wiceprezesem ks. kan. Jozafata Sobierajskiego. Do wydziału wybrani pp.: hr. Zamoyski Władysław, ks. Sutor August, Świerz Leopold, Grabowski Władysław, Piotrowski Antoni, K. Bobek. Do komisyi kontrolującej wybrani pp.: Fischer Władysław, Prysak Piotr, dr. Zgorzalewicz Julian. W końcu zebranie upoważniło wydział do zaciągnięcia pożyczki u członków Towarzystwa, celem konwersyi pożyczki bankowej.

Notatki literacko-artystyczne.

Repertoar teatralny. Dziś, we środę po raz czwarty „Hanusia" senne marzenie w 3 odsłonach Gerharda Hauptmanna.

Jutro, we czwartek „Hugenoci", wielka opera w 4 aktach Mayerbeera. Występ Maryi De Nunzio.

Jubileusz Uniwersytetu Jagiellońskiego. W r. 1900 obchodzić będzie z wielką okazałością Uniwersytet krakowski 500-letni jubileusz swego istnienia; w tym celu senat uniwersytecki wydał do wszystkich profesorów i docentów odezwę, zawiadamiającą ich o tym fakcie i zapraszającą ich do wzięcia udziału w opracowaniu historyi Uniwersytetu.

Korespondencya Redakcyi.

WP. Raszka. Wiedeń. „Księga adresowa" kosztuje 2 zł.

Z Izby sądowej.

(Zawiść konkurencyjna).

Stanisławów, 25 lutego.

Zainteresowanie rozprawą (— akt oskarżenia streszczony był we wczorajszym numerze *Gazety* w „Kronice" —) jest wielkie. Pomimo, że wstęp do sali rozprawy dozwolony tylko zaopatrzonym w karty wejścia, za kratkami panował wczoraj ścisk niesłychany, a do drzwi dobijali się ustawicznie nowi słuchacze, przeważnie współwyznawcy obwinionych.

Po odczytaniu aktu oskarżenia, przystąpił przewodniczący radca Turteltaub do przesłuchania oskarżonych. Pierwszym był rabin stanisławowski, Izaak Horowitz, występujący w bogatej szubie, podbitej sobolami, w jedwabnym, czarnym żupanie i białej, jedwabnej chustce na szyi. Broda siwa odbija wybornie od dobrze odżywionych policzków, a małe siwe oczka niestrudzenie biegają po trybunale i ławie przysięgłych. Mówi niezrozumiałym żargonem i zachowuje się jak u siebie w domu. Opiera się oboma łokciami o stół trybunału. Ponieważ mu w futrze za ciepło, zrzuca je i oddaje jednemu z wiernych, znajdujących się w przedziale dla publiczności.

Tłómaczy się z zarzutu mu uczynionego dosyć jasno, z góry się zasłaniając pismem swego kolegi (a zarazem brata) z Tyśmienicy. Mając zakaz rabina tyśmienickiego, ogłosił dopiero swój i to mu służy za wymówkę. W obec pisma tyśmienickiego — powiada — był obowiązany zakaz ogłosić także u siebie. Goldfeld i Liebermann byli u niego wprawdzie i mówili mu, że Neumann jest wspólnikiem p. Orłowskiego, ale on im na słowo nie wierzył i zakaz swój wówczas dopiero wydał, skoro to rabin tyśmienicki potwierdził. Oskarżony, pytany o to przez ławę obrońców, twierdzi, że rabin ma obowiązek, na wiadomość, że artykuł jaki jest nieczysty, rozpowszechnianie jego pomiędzy wiernymi wstrzymać i używania jego zakazać dopóty, dopóki się nie przekona, że doniesienie było mylne, jak n. p. w niniejszym przypadku. Rabin stanisławowski twierdzi, że talmud tak nakazuje i jako przykład przytacza ze swojej praktyki, że na doniesienie, iż w którymś handlu sprzedają kawę farbowaną, nakazuje mu obowiązek, jako rabinowi, używania tej kawy zabronić. Pytanie radcy, p. Łuckiego, zkąd się rabin na fałszowanej kawie znać może, wprowadza oskarżonego w mały kłopot; pozostawia je bez odpowiedzi.

Drugi rabin, Saul Horowitz z Tyśmienicy, pojawia się w długich, ciepłych butach i jedwabnej bekieszy. Od brata swojego jest słuszniejszy i nie znać na nim takiego dobrobytu, jak na koledze. Jest przytem mocno zdenerwowany, blady i niepokój swój stara się ukryć w potoku słów, z którego z trudem można coś zachwycić, zeznania bowiem swoje składa tak samo, jak i poprzednik w żargonie. Również nie krępuje się powagą trybunału i wpada wciąż w słowa przewodniczącego.

Zeznaje on szczegóły dla rozprawy nowe, twierdzi mianowicie, że niejaki Aron Rubin w Tyśmienicy przyniósł mu list drukowany Gottermanna, rabina z Ułaszkowiec, w którym ten stwierdza, że Neumann nie jest wspólnikiem pana Orłowskiego, a zatem fabrykaty lisowieckie są koszerne. Oświadcza rabin tyśmienicki, że właśnie to twierdzenie rabina ułaszkowieckiego, ogłoszone drukiem, wydało mu się podejrzanem, rozumował sobie bowiem, skoro Neumann nie jest *szytyf* t. j. wspólnikiem Orłowskiego, po co o tem zapewniać. Zresztą fakt, że Neumann miał pobierać 25, względnie 30 procent tantyemy od czystych zysków fabryki utwierdził go w przekonaniu, że właśnie ta ugoda procentowa jest niczem innem, jak tylko spółką. Do wydania zakazu widział się spowodowanym doniesieniami wielu ludzi — nazwiska żadnego jednak nie pamięta — tłómacząc się, że pamięć po 2 latach mu nie dopisuje.

Sprzeczność z późniejszem odwołaniem zakazu tem stara się wytłómaczyć, że według talmudu wolno jest artykuł jakiś w danym razie kupić u takich wspólników, jak żyda z nie żydem — uważa się bowiem wtedy, że kupiony przedmiot pochodzi z części spółki nieżyda, a zatem pommo, że uważał Neumanna jako spólnika czy *szytyfa* Orłowskiego, to co do drożdży ich, wierni zakupywali i używali właśnie drożdże z tej części fabryki, która była własnością Orłowskiego, a nie Neumanna, co do których zatem nie zachodziła potrzeba sporządzania *star machira* (kontraktu sprzedaży). — (Na ławie przysięgłych wesołość).

Trzeci oskarżony Filip Liebermann, właściciel fabryki drożdży i spirytusu w Tyśmienicy, zeznaje po polsku i ubiorem swoim oraz zachowaniem różni się od swych towarzyszy. Wypiera się zresztą zarzuconej mu współwiny, wprawdzie był u rabina, ale w prywatnym interesie i nie wpływał na rabinów, aby wydali wiadomy zakaz.

Ostatni oskarżony Izaak Goldfeld, współwłaściciel fabryki drożdży w Knihyninie, jakkolwiek śledztwo wykazało, że był głównym inspiratorem wydania zakazu, twierdzi, iż o nim nic nie wie i że dowiedział się o nim dopiero, gdy był już wydrukowany. Utrzymuje dalej, że fabryka lisowiecka konkurencyi mu nie robiła. Jego spólnik i jego rodzina — a nie on, jako Goldfeld — złożyli w trzecie ręce 5000 zł. kaucyi, tytułem odszkodowania na rzecz p. Orłowskiego, na wypadek gdyby odstąpił od skargi, twierdzono bowiem, że go uwolnią, gdy nastąpi odszkodowanie. On, Goldfeld nic o tem nie chce wiedzieć i żadnego odszkodowania ze swej kieszeni płacić nie chce.

Prokurator p. Hinze przypomina oskarżonemu, że on się szczególnie interesował rozsyłaniem odezw rabinów i jak to wynika z zeznań jego własnych złożonych w śledztwie, kazał pewną ilość tych kartek zakupić, celem rozesłania ich swoim odbiorcom. Goldfeld zaprzecza teraz tym swoim zeznaniom.

Na rozprawie popołudniowej odczytano zeznanie Filipa Neumana, zarządcy fabryki Orłowskiego. Neuman zmarł nagle w roku zeszłym, przesłuchiwany jednak w śledztwie, zeznał, że za złożeniem drobnej sumy (10 zł. „za stracony czas") otrzymał od rabina tyśmienickiego odwołanie klątwy rzuconej na drożdże lisowieckie, poczem za 15 zł. odwołał klątwę i rabin stanisławowski. Neumann wymienia jako sprawców klątwy Goldfelda i Liebermana. Wreszcie podał wysokość szkody, jaką poniosła fabryka Orłowskiego w skutek owego zakazu.

Świadek Wincenty Cygenberg-Orłowski, właściciel dóbr na Podolu lat 42, zaprzysiężony, zeznaje, że na fabryce drożdży zupełnie się zrujnował. Owa klątwa rabinów najpierw podkopała byt fabryki, potem umarł nagle Neumann, który doskonale fabrykę prowadził, a wreszcie 21 kwietnia 1895 cała fabryka z niewyśledzonych dotąd powodów spaliła się. Razem poniósł szkody na 150.000 zł. O Neumannie wyraża się świadek przychylnie.

Świadek Regenstreif wspólnik Goldfelda, zaprzysiężony, zeznawał czystą polszczyzną i dawał wyjaśnienia co do usiłowań oskarżonych wywinięcia się od śledztwa, gdy śledztwo już wdrożone zostało. Imieniem rodziny Goldfelda, po jego uwięzieniu, prowadził świadek z Neumannem układy co do ewentualnego odszkodowania Orłowskiego. Neumann miał u p. Orłowskiego czynić zabiegi o uwolnienie Goldfelda z więzienia śledczego.

Przewodniczący: Pan temu, jako człowiek inteligentny, mógł dać wiarę, żeby to było w mocy p. Orłowskiego?

Świadek: Tak sądziłem.

Przew.: To dziwne!

Świadek: Neumann żądał 25.000 zł., zakończyło się na 5.000 zł., jeżeli Goldfeld zostanie uwolniony w pierwszej instancyi. To była umowa pisemna, ustnie zaś było umówione, że Neumann będzie się starał uwolnić Goldfelda z więzienia śledczego. Neumann dostał za te zabiegi 1.000 zł., a 2.000 zł. miał otrzymać z depozytu.

Przew.: Na czyj rachunek była ta suma jakoteż, tamtych 5.000 zł. złożona?

Świadek: Oczywiście na Goldfelda, jakkolwiek dowiaduję się, że Goldfeld temu zaprzecza. Świadek nie sądził, żeby miało przyjść do rozprawy i mniemał, że sprawa zostanie załatwioną ugodowo.

Przew.: To halucynacya sądzić, że na czyjeś starania można kogoś z więzienia uwolnić, lub śledztwo zastanowić.

Świadek, na zapytanie przewodniczącego, wyraża zdanie, że straty poniesione przez fabrykę lisowiecką w skutek zakazu rabinów nie mogły być znaczne, o swojej fabryce zaś twierdzi, że lisowiecka wcale konkurencyi jej nie robiła, albowiem — jak się wyraża z dumą — „kto potrzebuje atłasu, nie będzie kupował sukna".

Ciekawem było pojawienie się następnego świadka Josla Gottesmanna rabina z Ułaszkowiec. Suchy, wyschnięty, twarz o zapadłych policzkach a wystającym nosie, — typ ascety — zeznaje w żargonie. Wydał Neumanowi poświadczenie, bo doszedł z kontraktu do przekonania, że stosunek między Neumannem a właścicielem fabryki był służebny. Następnie prowadzi świadek z obu oskarżonymi rabinami spór talmudyczny, którego nikt nie rozumie. Ogólną wesołość wywołuje gdy Gottesmann broniący silnie zdania, także na argument swego przeciwnika zaznacza: *Der hat auch Recht.*

Wreszcie adwokat dr. Löwenstein imieniem obrony zażądał powołania do rozstrzygnięcia sporu rabina lwowskiego p. Caro.

Prokurator tem wnioskowi zasadniczo się nie sprzeciwia, ze względu jednak na to, że w aktach jest złożona opinia kolegium rabinackiego w Wiedniu, sądzi, że to zupełnie wystarcza.

Trybunał udał się na naradę, rozprawę zaś odroczono do dnia następnego.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Do hodowców ryb, za naszem pośrednictwem, zwraca się p. Tadeusz Rozwadowski, referent dla spraw rybactwa przy Wydziale krajowym we Lwowie, z prośbą o zawiadomienie go w jak najkrótszym czasie, czy nie mają do zbycia, w roku bieżącym, narybku i kroczków a ewentualnie i terlaków karpia, jakoteż jedno i dwuletniego narybku pstrąga. Hodowcy mający do zbycia wyżej wspomniane rodzaje ryb zechcą podać p. Rozwadowskiemu listownie: 1) Ilość i przeciętną wagę ryb przeznaczonych na sprzedaż; 2) cenę ich (*loco* najbliższa stacya kolejowa); 3) czas, w którym kupioną rybę otrzymać by można.

OSTATNIA POCZTA

O przyjeździe Najj. Pana do Mentony donoszą: Po bardzo serdecznem przywitaniu się Monarchy z Najjaśniejszą Panią, oboje Najj. Państwo odjechali do Cap St. Martin, gdzie liczna rzesza publiczności przyjęła ich z objawami najgłębszej czci. Pogoda jest nader przyjemna. U wstępu do hotelu, powitał Najj. Pana dyrektor Ulrich, do którego Najj. Pan powiedział: „Jestem uradowany, że mo-

głem znowu przybyć do tego uroczego kraju". Następnie podziękował Najj. Pan pani Ulrich za przyozdobienie apartamentów Cesarskich fijołkami. O godzinie 1 popołudniu opuścili Najj. Państwo hotel i odbyli dłuższą przechadzkę w okolicy wsi Roquebrune, z której powrócili o godz. 5. Następnie złożył Najj. Pan wizytę hrabinie Trani (Siostrze Najj. Pani) a o godz. 7 odbył się obiad, w którym wzięli udział: hrabina Sztaray, generał-adjutant hr. Paar, hr. Wolkenstein, pierwszy koniuszy gen. Berzeviczy. Na wyłożonym w hotelu arkuszu wpisali swe nazwiska: gubernator Nizzy generał Gebhart, hr. Leon Mniszek, margrabia Pallavicini, bar. Stackelberg i adjutant rossyjskiego następcy tronu.

Z Bozen donoszą pod d. 24 b. m., że Najd. Arcyksiążę Albrecht Salvator w ostatnich dwóch dniach miał się lepiej. Kaszel i gorączka zmniejszyły się.

Pan Prezydent Ministrów hr. Badeni zwiedził w ostatnich dniach nowo urządzone w Wiedniu sanatoryum dr. Loewa, przyczem powiedział: Bądźcie panowie przekonani, że tak, jak w moim kraju interesowało mnie zawsze wszystko, co było dobrem i dzielnem, tak samo postępować będę na obecnem stanowisku wobec Wiednia i wszystkich innych stolic, oraz ich humanitarnych instytucyj.

Do deputacyi kwotowej z łona Izby posłów desygnowała lewica: dep. Beera, Mengera i Russa; Koło polskie pp. Zaleskiego i Jaworskiego; Młodoczesi Kaizla i Forszta; klub konserwatywny Zedwitza i Kljuna. Ostatni mandat otrzyma albo Steinwender, albo Ebenhoch, wniosek antysemitów bowiem, aby ten mandat powierzyć Luëgerowi, inne kluby — jak dzienniki donoszą — odrzuciły.

W Izbie dep. Sejmu węgierskiego przy sposobności wyboru deputacyi dla oznaczenia kwot, opozycya wywołała namiętną dyskusyę na temat „nieparlamentarnego charakteru Ministerstwa hr. Badeniego". Ugron oświadczył, iż uważa *a priori* wszystkie postanowienia deputacyi kwotowej za nieważne, albowiem brak do ugody podstawy, mianowicie brak parlamentarnego Ministerstwa w Austryi. Także frakcya Kossutha oświadczyła się przeciw rokowaniom ugodowym. Izba jednak znaczną większością uchwaliła wybór deputacyi.

Korespondent watykański *Polit. Corr.* donosi, iż przywiezione z Petersburga przez rossyjskiego rezydenta Izwolskiego instrukcye, nie pozwalają oczekiwać rychłego załatwienia różnic między Kuryą apostolską a rządem rossyjskim co do obowiązkowej nauki języka rossyjskiego w katolickich seminaryach w Rossyi. Izwolski miał oświadczyć kardynałowi sekretarzowi stanu Rampolli, iż rząd rossyjski nie może dopuścić żadnej zmiany w wydanem w tej sprawie rozporządzeniu w maju 1895 r. To oświadczenie rezydenta rossyjskiego, który w najbliższych dniach będzie przyjęty przez Papieża na audyencyi, wywołało w Watykanie przykre rozczarowanie.

Wedle najnowszych dyspozycyj car i carowa udadzą się z całym dworem 19 maja na koronacyę do Moskwy.

W tych dniach przybędą do Petersburga dowodzący wojskiem okręgów wojennych: moskiewskiego, finlandzkiego i kazańskiego. Tym sposobem zjadą się wszyscy głównodowodzący wojskami.

Przybył tam także gubernator kowieński Klingenberg.

Rada państwa, jak donosi *Prawit. Wiestnik*, zajmie się w najbliższej przyszłości kwestyą określenia służbowego stanowiska pomocnika generał gubernatora warszawskiego.

Komunikat rządowy z Sofii zapewnia, że częściowa zmiana gabinetu nie ma bynajmniej politycznego znaczenia i zaznacza, że w zakresie polityki zagranicznej rząd bułgarski nie myśli o żadnej wybitniejszej akcyi; polityka ta osiągnęła już swoje wszystkie cele. Rząd zajmie się wyłącznie działalnością prawodawczą, a szczególniej wytworzeniem nowego kodeksu karnego. Rok bieżący będzie wypełniony także rokowaniami o traktaty handlowe; dlatego właśnie Naczowicz, który złożył tekę ministra spraw zagranicznych, a objął tekę handlu może oddać ważne usługi.

Ks. Ferdynand przesłał do Towarzystwa słowiańskiego w Odessie depeszę, w której oświadcza, że przejście ks. Borysa na prawosławie jest historycznym wypadkiem dla całego prawosławnego wschodu. Prawdopodobnie w połowie marca, uda się książę do Konstantynopola, aby złożyć wizytę sułtanowi. W najbliższym czasie nastąpić ma nominacya agenta bułgarskiego w Petersburgu. Jednym z ostatnich na tem stanowisku był swojego czasu dr. Stoiłow.

Rossya wkrótce ustanowi przy swoim agencie dyplomatycznym w Sofii osobnego *attaché* wojskowego. Będzie nim prawdopodobnie uwierzytelniony już w Bukareszcie i Belgradzie jako *attaché* wojskowy, pułkownik Taube.

Wikaryusz apostolski w Bułgaryi, arcybiskup Menini, zamierza zabronić odprawiania nabożeństwa katolickiego w kaplicy katolickiej pałacu książęcego.

Petersburskie *Nowosti* oświadczają, że Rossya w sprawie bułgarskiej stoi na stanowisku berlińskiego traktatu. Rossya nie miesza się więc do wewnętrznych walk stronnictw politycznych bułgarskich a całem jej pragnieniem jest, aby w Bułgaryi nastał wewnętrzny i zewnętrzny spokój.

Wiedeński *Fremdenblatt* otrzymuje wiadomość z Londynu, że doniesienie *Timesa*, jakoby sułtan wezwał rząd angielski do uregulowania stanowiska Anglii w Egipcie — uważane jest pomimo zaprzeczeń za prawdziwe.

Agencya Stefaniego donosi z Massawy, iż 23 b. m. nadeszła tam z Sauria od generała Baratieri depesza, według której wszystkie nieprzyjacielskie oddziały zgromadziły się w zagłębieniu doliny miasta Aduy i tym sposobem oddaliły się z bezpośredniej styczności z wojskami włoskiemi. Menelik zostawił za sobą wąwóz Mariam Sciavitu, naprzeciwko frontowej linii włoskiej, oraz wąwóz naprzeciwko Mareb mocno ufortyfikowane. W Aghama panują niesnaski pomiędzy zwolennikami Ras-Sesata i jego przeciwnikami, którzy go oskarżają, iż pogrąża kraj w nieszczęście.

Powracający z Kassali szpiedzy donoszą, że derwisze cofają się ku Osobri.

Z Włoch wysłane będą do Afryki całe dwie brygady. Połączą się z niemi cztery bataliony strzelców alpejskich pod komendą gen. Heuscha. Organy wojskowe stwierdzają, że wprawdzie krwawe zwycięstwo Włochów pod Seeta i Alequa poprawiło pozycyę strategiczną Baratierego, mimo tego położenie rzeczy jest krytyczne. Bohaterska śmierć poruczników Cimini i Negretti budzi gorące współczucie. Opinia publiczna podnosi, że pod Seetą i Alequą dali się Włosi znowu zaskoczyć Abissyńczykom, jak pod Amba-Aladżi.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Mentona, 26 lutego. Najj. Cesarz austryacki przyjął wczoraj przed południem następcę tronu rossyjskiego w. księcia Jerzego. Zabawił on pół godziny u Najj Pana. Popołudniu Monarcha go rewizytował.

Wiedeń, 26 lutego. *(Tel. pryw.)* Według wiadomości z Mentony program spotkania się Najj. Pana z prezydentem Faure'm jest następujący: P. Faure przybędzie w piątek rano do Mentony i uda się o godzinie pół do drugiej popołudniu do budynku magistratu, gdzie przybędzie Najj. Pan. P. Faure przyjmie Monarchę w wielkiej sali posiedzeń. Najj. Pan powróci następnie do hotelu, gdzie p. Faure złoży Monarsze wizytę. O godzinie 5 pojedzie p. Faure złożyć wizytę carewiczowi, w La Turbie. Salę municypalną, gdzie odbędzie się spotkanie Najj. Pana z prezydentem republiki przyozdabiają i odnawiają.

Wiedeń, 26 lutego. *Wiener Ztg.* ogłasza: Koncepista ministeryalny w Ministerstwie rolnictwa, Wacław Zaleski, mianowany sekretarzem Namiestnictwa w Galicyi.

Pan Minister sprawiedliwości przeniósł zastępców prokuratorów Państwa: Jana Garlickiego z Tarnopola i Jana Kiliana ze Stanisławowa do Lwowa, a zamianował zastępcę prokuratora we Lwowie, Romana Stebelskiego, prokuratorem Państwa w Samborze; zastępcę prokuratora we Lwowie, Maryana Oleńskego, zastępcą starszego prokuratora we Lwowie; wreszcie adjunkta sądu powiatowego w Drohobyczu, Aloizego Dobrzańskiego, zastępcą prokrautora Państwa w Tarnopolu; adjunkta sądowego w Stanisławowie, Apolinarego Ehrenbergera, zastępcą prokuratora Państwa w Stanisławowie, a adjunkta sądowego we Lwowie, Stanisława Leszczyc-Miłaszewskiego, zastępcą prokuratora w Złoczowie.

Wiedeń, 26 lutego. Na wczorajszem posiedzeniu Izby posłów interpelował dep. Wrabetz P. Ministra kolei żelaznych o udzielenie zniżeń ceny jazdy na kolejach cywilnym urzędnikom, będącym w stanie spoczynku.

Dep. Noske wnosi przedłożenie projektu ustawy o zwrot podatku konsumcyjnego, opłaconego za nierogaciznę, zabitą z powodów sanitarno-policyjnych. Wniosek przekazano komisyi podatkowej.

W dalszym ciągu szczegółowej dyskusyi nad budżetem Ministerstwa oświaty, przy tytule: „szkoły wyższe", żali się dep. Blažek, iż dziekanaty wyższych szkół przyjęły za swój obowiązek czynić spostrzeżenia w sprawie wykonywania reskryptu Kielmannsegga, co wywołało wielkie wzburzenie. Mowca omawia kwestyę zniesienia czesnego, przemawia za utworzeniem drugiego czeskiego uniwersytetu na Morawach, podnosi potrzebę reformy nauki w wyższych szkołach technicznych i oświadcza, iż głosować będzie przeciw przedłożonej pozycyi budżetowej, gdyż zarząd oświaty nie traktuje życzliwie żądań ludu czeskiego.

Dep. Klun zwraca uwagę, że ze wszystkich języków w Austryi tylko język słoweński nie jest językiem wykładowym na żadnym uniwersytecie. Mowca wzywa Rząd do utworzenia na uniwersytecie w Gracu stałej katedy ry języków południowo-słowiańskich.

P. Minister br. Gautsch oświadcza wobec wywodów deputowanego Blažeka w sprawie reskryptu hr. Kielmansegga do urzędników, że Rząd nie miał nigdy zamiaru ograniczenia wolności nauczania, a wydane zarządzenia nie stoją w żadnym stosunku do tej ważnej zasady naszych uniwersytetów. Chwila obecna jest sprzyjającą do pomyślnego załatwienia kwestyi czesnego, gdyż Rząd przedłoży Izbie wnioski w sprawie uregulowania płac profesorów szkół wyższych. W sprawie utworzenia drugiego czeskiego uniwersytetu, oświadcza P. Minister, że właśnie skargi czeskich deputowanych na braki w czeskim uniwersytecie w Pradze, skargi, które P. Minister uważa za słuszne, dowodzą, iż pierwszem zadaniem zarządu oświaty musi być należyte wyposażenie istniejącego uniwersytetu. P. Minister sądzi, że techniczne akademie będą potrzebowały w najbliższych latach specyalnej opieki Ministerstwa oświaty. Szereg nowych wykładów wprowadzono na wiedeńskiej technice a w razie uznania ich użyteczności będą te wykłady wprowadzone także na innych akademiach technicznych. Sprawa tytułu naukowego techników może być załatwiona jedynie w porozumieniu z Ministrem spraw wewnętrznych. Istnieje uzasadniona nadzieja, że już w najbliższym czasie Rząd zaradzi brakowi miejsca na pragskiej technice. — Kurs kultury technicznej będzie wprowadzony na czeskiej technice po przerobieniu planu naukowego w duchu nowoczesnym. W sprawie utworzenia katedry słoweńskiego języka i literatury na uniwersytecie w Gracu, toczą się obecnie układy co do ustanowienia nadzwyczajnej katedry tego przedmiotu. Wobec wywodów dep. Adamka zwraca P. Minister uwagę, że jest rzeczą niesłuszną składać na obecny Rząd odpowiedzialność za dawniejsze zaniedbanie. Zbyt szybkie kroczenie naprzód mogłoby wywołać złe następstwa. Każdy przyrost duchowej siły zkądkolwiek przychodzi, należy zdaniem Ministerstwa powitać jako zysk dla Państwa. (Żywe oklaski).

Po przemówieniu generalnych mowców Tuceka przeciw i Süssa za, niemniej po wywodach sprawozdawcy dr. Beera przyjęła Izba tytuł „wyższe zakłady naukowe". Przy tytule „szkoły średnie" zauważył dep. Hofmann-Wellenhof, że nie brak wprawdzie suplentów, daje się jednak już uczuwać brak odpowiedniego przyrostu sił nauczycielskich. W sprawie gimnazyum słoweńskiego w Cylei, stronnictwo mowcy stoi ciągle na tem stanowisku, które pierwotnie zajęło. Mowca domaga się wykreślenia z budżetu pozycyi na to gimnazyum i wnosi na wypadek zatrzymania owej pozycyi rezolucyę, żądającą przeniesienia słoweńskiego gimnazyum z Cylei do miejscowości z ludnością wyłącznie lub przeważnie słoweńską. Na tem przerwano obrady.

Do komisyi dla reformy wyborczej wyznaczono w wyborze uzupełniającym W. Dzieduszyckiego. Na zapytanie dep. Schneidra wyjaśnił przewodniczący komisyi sądowej Piniński, że komisya jeszcze przed świętami Bożego Narodzenia załatwiła ustawę o spłatach na raty. W dniach najbliższych otrzyma Izba sprawozdanie komisyi.

Następne posiedzenie we czwartek. Na porządku dziennym: wybór deputacyi dla kwot i dalsze obrady nad budżetem.

Wiedeń, 26 lutego. Walne zebranie stowarzyszenia teatru Raimunda przyjęło wczoraj po niesłychanie burzliwej dyskusyi 671 głosami przeciw 616 wniosek wydziału, domagający się usunięcia dyrektora teatru Müller-Guttenbrunna. Po dokładnem obliczeniu kartek pokazało się, iż oddano 16 kartek więcej niż było głosujących. Wywołało to gwałtowne sceny i starcia na pięście. Stronnictwo Müller-Guttenbrunna zaprotestowało przeciw głosowaniu i oświadczyło, że uznaje je za nieważne.

Lublana, 26 lutego. Przy wyborach uzupełniających do Rady państwa z miast Górnej Krainy zwyciężył Słoweniec Koblar.

Budapeszt, 26 lutego. W dalszym ciągu obrad w Izbie dep. nad budżetem, oświadczył minister handlu, że wniosek skrajnej lewicy domagający się zerwania z Austryą rokowań ugodowych, należy odrzucić jako nieprawny. Węgry dopiero wówczas miałyby prawo do samoistnego działania, gdyby rokowania rozbiły się. Wniosek hr. Apponyiego opiera się wprawdzie zupełnie na ustawie ugodowej, jest jednak zbyteczny, rząd bowiem świadom jest swoich obowiązków i wie w jakich granicach należy przeprowadzić rokowania i jakie wyciągnąć z nich konsekwencye. I bez polecenia uczyni on wszystko co uważa za swój obowiązek. Uchwała austryackiej Izby dep. z d. 15 b. m. nie może wpłynąć bezwarunkowo na dalszą akcyę rządu węgierskiego. (Oklaski). Na tem odroczono obrady do dzisiejszego posiedzenia.

Sofia, 26 lutego. *Agencya Bałkańska* donosi: Czarykow wyjedzie jutro do Petersburga po instrukcye w sprawie zorganizowania w Bułgaryi służby konsularnej. W Filipopolu będzie urządzony konsulat, a w Warnie, Burgas i Ruszczuku agencye konsularne.

Bruksela, 26 lutego. Dzienniki dowiadują się, że prezes gabinetu belgijskiego Deburlet poddał się z powodu nadwątlonego zdrowia do dymisyi. Ustąpienie jego sprowadzi zupełne przekształcenie gabinetu. Słychać, że na czele nowego gabinetu stanie były minister sprawiedliwości Delantscheere.

Paryż, 26 lutego. Biura Izby dep. wybrały wczoraj komisyę budżetową. Większość jej składa się z przeciwników podatku dochodowego.

Londyn, 26 lutego. *Times* donosi z Waszyngtonu: Wizytę sekretarza stanu dla spraw finansowych, Carlisle'a, w Nowym Jorku, łączą ze zmianą polityki skarbowej, która ma się uwydatnić w przyszłem orędziu Clevelanda.

Ten sam dziennik donosi z Hong-Kong: Trzech oficerów rossyjskiej marynarki skazano na karę pieniężną w kwocie 50 dolarów za to, iż robili zdjęcia z fortów Hong-Kongu.

Londyn, 26 lutego. *Times* otrzymuje z Konstantynopola następujące doniesienie: Odpowiedź Salisbury'ego na prośbę rządu tureckiego o uregulowanie sprawy egipskiej stwierdza, że propozycye poczynione przez ambasadora tureckiego w obec Salisbury'ego są zbyt niewyraźne, aby na ich podstawie można było traktować.

Sułtan polecił więc wielkiemu wezyrowi i ministrowi spraw zagranicznych oraz prezydentowi rady stanu, ażeby poczynili ściśle określone propozycye.

Londyn, 26 lutego. Jameson przybył tu i stawał wczoraj wraz z 15 swymi oficerami przed sądem przy ulicy Bowstreet, pod zarzutem prowadzenia wojny z zaprzyjaźnionem państwem. Po krótkiem przesłuchaniu odroczono rozprawę na dni 14. Wszyscy oskarżeni wypuszczeni zostali na wolność za kaucyą 2000 fnt. szt. od osoby. Gdy Jameson ukazał się w sali rozpraw sądowych, liczni zebrani słuchacze — pomiędzy którymi było wielu parów — przywitali go głośnymi okrzykami.

Konstantynopol, 26 lutego. Ambasador Nelidow doręczył wczoraj sułtanowi własnoręczny list cara Mikołaja i w upominku od niego dwie ogromne wazy jaspisowe.

Konstantynopol, 26 lutego. Ponieważ uspokojenie umysłów czyni pocieszające postępy, zarządzono dalszą demobilizacyę wojsk. Obecnie znajduje się na stopie wojennej tylko 56 batalionów. Pogłoski o nowych rzeziach są zmyślone. — W wilajecie trapezunckim lawina śnieżna zasypała jedną wieś. Zginęło sto osób, a wiele jest rannych. — Dla proweniencyi z Aleksandryi zarządzono pięciodniową kwarantanę, a dla proweniencyi z innych miejscowości Egiptu, dwudniową.

Nowy Jork, 26 lutego. Rozeszła się tu pogłoska o odkryciu sprzysiężenia, mającego na celu wysadzenie w powietrze skarbca państwowego. Pogłoska ta jest zgoła nieuzasadniona.

Nowy Jork, 26 lutego. Poseł północno-amerykański w Managua (stolica republiki Nicaragua w Ameryce środkowej, w której w ostatnich dniach rozwinęło się powstanie) prosił telegraficznie o przysłanie do portu Corinto okrętu wojennego, ażeby strzegł majątku obywateli Stanów Zjednoczonych. W Nicaragua ogłoszono stan wojenny. Konserwatywne stronnictwo i część stronnictwa liberalnego popierają prezydenta Zelayę. Powstańcy mają w najbliższych dniach uderzyć na Managuę.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 26go lutego 1896 r. godz. 2 minut 05. Alpejskie Towarzystwo górnicze 86·10, Węgierskie akcye kredytowe 416·—, Akcye anglo-austryackie 173·25, Akcye banku Union 310·—, Akcye kolei południowej 99·—, Losy tureckie 61·—, Akcye kolei państwowej 371·—, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 295·25, 4-procentowe galic. obligacye propinacyjne z 1889 r. 97·25, Akcye tytoniowe 193·—, Węgierskie obligacye indemnizacyjne 97·—, Akcye kolei Elbetal 282·50, Akcye banku dla krajów koronnych 255·—, 4-procentowa węgierska renta złota 122·30, Akcye banku związkowego 145·75, Rubel papierowy 1·28·50, Węgierska renta papierowa 99·10, Kredytowe ziemskie 476·—, Kredyty 379·—, Rimamurania 241·—. Usposobienie słabe.

Odpowiedzialny redaktor Adam Krechowiecki.

Ruch pociągów kolejowych

obowiązujący z dniem 1. maja 1895.

(czas środkowo-europejski).

Do Lwowa przychodzą	Pociągi pospieszne			Pociągi osobowe			
Z Berlina	1·22	5·10	—	7·00	9·06	9·00	—
Z Krakowa, Wiednia i Wrocławia	1·22	8·40	5·10	7·00	9·06	9·00	—
Z Warszawy	5·10	—	—	—	9·06	9·00	—
Z Muszyny - Krynicy przez Tarnów (od 1/6 do włącznie 30/9)	—	—	—	—	—	9·00	—
Z Muszyny - Krynicy przez Tarnów lub Rzeszów (od 25/6 do włącznie 15/9)	5·10	—	—	—	—	—	—
Z Muszyny - Krynicy i Mszany dolnej przez Tarnów	—	—	—	—	9·06	—	—
Z Chabówki p. Tarnów lub Rzeszów	5·10	1·22	—	—	—	—	—
Z Rozwadowa i Nadbrzezia	—	—	—	7·00	—	—	—
Z Rawy ruskiej przez Jarosław	1·22	—	—	—	9·06	—	—
Z Möze-Laborcz (Pesztu Miskolcza), przez Przemyśl	—	—	—	—	—	9.00	—
Z Chabówki przez Przemyśl	—	1·22	—	—	—	—	—
Z Zagórza przez Przemyśl	—	1·22	—	—	—	9·00	—
Z Chyrowa przez Przemyśl	—	1·22	—	7·00	—	9·00	—
Z Ławocznego (Pesztu, Miskolcza. Munkacza)	—	—	—	12·05	8·10	—	—
Z Hrebenowa (od 10/7 do 31/8)	—	—	—	—		1·42	—
Ze Skolego i Stryja	—	—	—	12·05	8·10	1·42	9·16
Z Chyrowa i Stanisławowa przez Stryj	—	—	—	12·05	8·10	1·42	—
Z Suczawy, Husiatyna, Woronienki, Peczeniżyna, Berhomethu, Czudyna, Radowiec, Kimpolungu, Bukaresztu i Jas	9·50	—	—	—	—	—	—
Z Suczawy, Czortkowa, Woronionki. Kałusza, Słobody rung., Jas i Bukaresztu	—	—	—	1·32	—	—	—
Z Suczawy, Radowiec, Berhomethu i Czudyna (każdego poniedziałku). i Sopowa	—	—	—	6·17	—	—	—
Z Zuczawy, Husiatyna, Kałusza, Nowosielicy, Radowiec, Kimpolunga. Jas, Bukaresztu	—	—	—	7·37	—	—	—
Z Sokala i Jarosławia p. Rawę ruską	—	—	—	8·00	4·40	—	—
Z Bełzca	—	—	—	—	4·40	—	—
Z Podwołoczysk i Brodów na dw. Z Podzamcze	2·09	9·44	—	8·02	4·33	—	—
Z Podwołoczysk i Brodów na dw. główny	2·25	10 00	—	8·25	5·00	—	—
Z Brzuchowic (od 12 maja do 10 września włącznie)	—	—	—	8·25	—	—	—
Janowa	—	—	—	9·38	2·45	7·22	—

Ze Lwowa odchodzą	Pociągi pospieszne			Pociągi osobowe			
Do Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia)	8·40	2·50	11·00	4·55	10·25	6·45	—
Do Warszawy	—	—	11·00	4·55	—	6·45	—
Do Muszyny-Krynicy przez Tarnów (od 1/6 do włącznie 30/9)	—	—	—	—	—	6·45	—
Do Muszyny-Krynicy, przez Tarnów	8·40	—	11·00	4·55	—	—	—
Do Chabówki przez Tarnów	—	—	11·00	—	—	—	—
Do Muszyny - Krynicy przez Rzeszów	—	—	11·00	—	—	—	—
Do Chabówki przez Rzeszów	—	—	11·00	10·25	—	—	—
Do Rozwadowa i Nadbrzezia	—	8·40	11·00	4·55	—	—	—
Do Rawy ruskiej przez Jarosław	—	2'50	—	4·55	—	—	—
Do Mezö-Laborcza (Pesztu, Miskolcza) przez Przemyśl	—	—	—	4·55	6·45	—	—
Do N. Zagórza przez Przemyśl	—	—	—	4·55	10·25	6·45	—
Do Chabówki przez Przemyśl	—	—	—		10·25	—	—
Do Chyrowa przez Przemyśl	—	2·50	—	4·55	10·25	6·45	—
Do Ławocznego (Munkacza, Miskolcza, Pesztu)	—	—	—	5·25	7·38	—	—
Do Hrebenowa (od 10/7 do 31/8	—	—	—	—	9·33	—	—
Do Skolego i Stryja	—	—	—	5·25	9·33	3·00	7·38
Do Stanisławowa i Chyrowa p. Stryj	—	—	—	—	9·33	—	7·38
Do Chyrowa przez Stryj	—	—	—	5·25	—	—	—
Do Suczawy, Husiatyna, Woronienki, Peczeniżyna, Berhomethu, Czudyna, Radowiec, Kimpolunga, Jas i Bukaresztu	6·15	—	—	—	—	—	—
Do Suczawy, Słobody rung., Czudyna i Berhomethu (co poniedziałku) Radowiec	—	—	—	10·35	—	—	—
Do Suczawy, Czortkowa, Kałusza, Woronienki, Kimpolunga, Jas i Bukaresztu	—	—	—	2·40	—	—	—
Do Suczawy, Husiatyna, Kałusza Nowosielicy, Radowiec, Jas i Bukaresztu	—	—	—	10.30	—	—	—
Do Sokala, Jarosławia, przez Rawę ruską	—	—	—	9 15	7·10	—	—
Do Bełzca	—	—	—	9·15	—	—	—
Do Podwołoczysk i Brodów z dw. Podzamcze	—	2·10	6·00	—	10·14	10·44	—
Do Podwołoczysk i Brodów z dw. głównego.	—	1·56	5 46	—	9·50	10 20	—
Do Brzuchowic (od 12/5 do 10/9) w dnie powszednie	—	—	—	3·20	—	—	—
Do Brzuchowic (od 12/5 do 10/9) co niedzieli i święta	—	—	—	2·26	—	—	—
Do Janowa	—	—	—	7·18	1·09	6·07	—

Uwaga: Godziny drukowane tłustemi czcionkami, oznaczają porę nocną od godziny 6·00 wieczór do godz. 5·59 min. rano.

W biurze informacyjnem c. k. austr. kolei psństw. we Lwowie ul. Trzeciego Maja l. 3 (Hotel Imperial) sprzedaż biletów strefowych, okrężnych, dowolnie zestawialnych zeszytów do jazdy, taryf i rozkładów jazdy w formacie kieszonkowym. Informacye w sprawach taryfowych i przewozowych.

Czas środkowo-europejski różni się od czasu lwowskiego o 36 m. Godzina 12·00 czasu środkowo-europejskiego = godzinie 12·36 podług zegara lwowskiego.

Nadesłane.

Przyjechali do Lwowa

dnia 25 lutego 1896

Hotel Europejski.

PP. M. Bogdański z Wieczorki, St. Stachórski z Krakowa, W. Krokowski z Mościsk, J. Grosse z Krakowa. A. Udrycki z Mostów, J. Skibniewski z Podola, J. Wysocki z Wysocka.

Wystawy i Muzea.

— **Nieustająca wystawa** zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych, przy placu św. Ducha l. 10, I. piętro, jest otwarta codziennie od godziny 10 rano do godz. 5 po południu. — Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct., w dnie powszednie 30 ct. Dla członków wstęp wolny.

— **Muzeum przemysłowe miejskie** otwarte codziennie (z wyjątkiem poniedziałków) od 9 rano do 3 po południu (w niedzielę i święta od godziny 10 do 1). Biblioteka muzealna otwarta codziennie od godziny 11 do 3, w niedzielę i święta od godziny 10 do 1. Wstęp w dnie powszednie 20 ct. w niedzielę wolny.

— **Zakład narodowy im. Ossolińskich.** Biblioteka otwarta codziennie od godziny 9 do 2 z wyjątkiem niedziel i świąt uroczystych. Gabinet monet i medali polskich otwarty jest dla zwiedzających codziennie w godzinach urzędowych, a nadto we wtorki i piątki także od godziny 3 do 5 popołudniu.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dn. 26. lutego 1896.

	płacą zł.	ct.	żądają zł.	ct.
1. Akcye za sztukę.				
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. mk.	220	—	223	—
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. wa.	294	—	297	—
Banku hip. gal. po 200 zł. w. a. I. emisyi	387	—	400	—
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a.	210	—	—	—
Akc. garbarni, Rzeszów po 200 zł.	200	—	203	—
Akc. fabr. Lipińskiego po 500 kr.	250	—	260	—
2. List. zast. za 100 zł.				
Banku h. g. 5% a. w. wyl. z 10% pr.	109	80	110	50
„ „ „4½%„ los. w 50 l.	99	80	100	50
„ „ „4% „ „w 60 l. po 200K.	96	60	97	3
Banku kr. 4½ prc. w. a. los. w 51 l.	100	50	101	20
„ „ 4 prc. w. a. „ w 57 l.	97	50	98	20
Tow. kred. gal. ziem. 4 prc. w. a. I. emis.	98	—	98	70
Tow. kred. gal. ziem. 4 prc. w. a. los. w 41½ lat	97	80	98	50
4 prc. w. a. los. w 56 l.	97	70	98	40
4. Obligi za 100 zł.				
Gal. funduszu propin. 4 prc. w. a.	97	60	98	30
Bukow. fund. propin. 5 prc. w. a.	102	—	—	—
Komunalne Banku kr. 5 prc. II. em.	102	—	102	70
„ „ „ 4½ prc. „ „	99	80	100	50
Pożyczki kr. 6 prc. w. a.	105	—	—	—
„ „ 4½ prc. w. a.	99	80	100	50
„ „ 4 „ „	97	10	97	70
„ „ 4 prc. koronowej	97	20	97	90
Losy miasta Krakowa	26	—	28	—
„ „ Stanisławowa	—	—	—	—
5. Monety.				
Dukat cesarski	5	61	5	71
Napoleondor	9	53	9	63
Półimperiał	9	75.—	—	—
Rubel rossyjski srebrny	1	27.—	1	29.—
„ „ papierowy	1	28.—	1	29.10
100 marek niemieckich	58	80	59	30

bez kuponu bieżącego

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Duia 24 lutego 1896

	płacą	żądają
1. Dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	100.95	101.15
luty-sierpień	101.—	101.‧0
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	101.—	101.20
kwiecień-październik	101.—	101.20
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 4 pr.	151.—	152.—
„ „ 1860 po 500 zł. wa. 5 pr.	148.—	148.40
„ „ 1860 po 100 zł. 5 pr.	158.—	159.—
„ „ 1864 po 100 zł.	193.25	194.25
„ „ 1864 po 50 zł.	193.25	194.25
Renty Com. po 42 litr. austr.	—.—	—.—
Listy zast. domen. państw. po 120 zł. 5 prc.	158.25	159.25
Austr. renta zł. wolna od podat. 4 pr.	121.65	121.85
Renta koronna 4 pr. za 200 k.	101.40	101.60
2. Obligacye indem 5 prc. (za zł. m. k.)		
Bukowiny	—.—	—.—
Galicyi	—.—	—.—
Niższej Austryi	—.—	—.—
Siedmiogrodu	—.—	—.—
Węgier za 100 zł. w. a. 4 prc.	97.—	98.—
3. Akcye.		
Bank Anglo aust. 200 zł. emit. zł.	172.90	173.50
Inst. kredyt. dla handlu po 160 zł.	381.10	381.60
Niższo-austr. Tow. eskont. po 500 zł.	830.—	840.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. ban. d h. i prz. á zł. 200 wpl. 40 pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziem. á 200 zł.	—.—	—.—
Bank dla krajów koron. á 200 zł.	255.75	256.25
Bank austro-węgierski á 600 zł.	997.—	1002.—
Kol. Albrechta 200 zł. w srebrze	—.—	—.—
Austr. Tow. żegl. par. dun. po 500 zł. mk.	480.—	482.—
Koi. Cesarz. Elżbiety po 200 zł. mk.	—.—	—.—
Kol. Rzeszów Tarn. (w. a.) á 200 zł.	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 zł. m k.	3495.—	3505.—
Kol. Kar. Ludw. po 209 zł. m. k.	—.—	—.—
Lwów-Czer. kol. I. po 200 zł. a. w.	29575	296.75
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. aw.	137.75	138.50
I. kol. węg. gal. á 200 zł. w srebrze	208.50	209.75
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Gal. i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	—.—	—.—
Powsz. austr. zakł. kr. ziems. 4 pr. w złocie w 50 l.	—.—	—.—
Powsz. austr. zakł. kr. ziems. 4 pr. a. w. w 50 l.	99.25	100.25
„ „ „ „ 3. pr.	115.75	116.75
„ „ „ 3. pr. em. 1889	117.75	118.50
G. zakł. kr. ziems. krak. los. w 18 l. 6 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ „ „w 20 l. 7 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ „ „w 36 l. 6 pr.	—.—	—.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 p.	—.—	—.—
„ „ „ „ „po 4 pr. 41 l. wyl.	97.50	98.25
„ „ „ „ „ po 4½ pr. w 62 latach zwrotne	98.50	—.—
Banku kraj. 4½ pr. wa. los w 51½ l.	100.50	100.95
Obligi komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I. emisyi	—.—	—.—
Gal. banku hip. 5 pr. w 40 l. wyl.	99.65	—.—
Banku austr. węg. 4½ pr.	100.30	100.80
Węg. Zakł. kred. ziem. akc. w 39 l. wyl. po 5 pr.	101.40	—.—
„ „ „ „ wyl. 4½ pr.	101.40	101.70
„ „ „ „ w 41 l. wyl. po 4 pr.	99.50	100.50
5 Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kolej Albrechta a 300 zł. 5 pr. aw.	—.—	—.—
Tow. kol. żel. Rzeszów-Tarnów (w. ex) a 300 zł. 5 pr. w srebrze	100.75	101.75
Kol. półn. po 100 zł. em. 1886 4%	100.75	101.75
„ „ po 100 zł. „ 1887 „	—.—	—.—
Kol. gal. Kar. Lud. em. z r. 1881 po 300 zł. 4½ pr.	—.—	—.—
detto (Jarosław-Sokal)	—.—	—.—
Kol. gal. Lwów-Czern-Jas. em. a 300 zł. 4 pr. w srebrze z r. 1884	91.70	92.70
z r. 1884	98.45	99.45
z r. 1866	—.—	—.—
z r. 1872	—.—	—.—
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w sr.	—.—	—.—
Węg. regulacya Cisy po 100 zł. 4 pr.	142.25	143.—
6. Losy.		
Inst. kr. dla han. i pr. po. 100 zł. aw.	198.—	199.—
Clarego po 40 zł. m. k.	57.—	58.—
Tow. żegl. na Dunaju po 100 zł. mk.	136.—	140.—
Keglewicha po 10 zł. m. k.	—.—	—.—
Losy miasta Krakowa po 20 zł. aw.	26.50	27.‧5
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	22.—	24.—
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. aw	61.75	62.75
Palfiego po 40 zł. m. k.	58.—	59.—
Czerwon. krzyża aust. Tow. po 10 zł.	18.50	19.—
„ „ węg. „ po 5 zł.	11.—	11.‧0
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. a. w.	23.75	24 ‧5
Salma po 40 zł. m. k.	67.75	68.‧‧
St. Genois po 40 zł. m. k.	72.50	73.—
Poż. m. Stanisławowa (po 20 zł. aw.)	—.—	—.—
Pożyczki Tryestu po 100 zł. m. k.	147.—	151.—
„ „ 50 zł. a. w.	70.—	74.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	54.—	—.—
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	—.—	—.—
7. Weksle (za 3 miesiące).		
Augsburg za 100 w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 marek w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 marek w. p. n.	—.—	—.—
Hamburg za 100 marek w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	120.70	121.—
Paryż	47.80	48 85
Kurs złota.		
Dukat cesarski men.	5.68.—	5.70.—
„ pełnej wagi	5.6‧.—	5.67.—
Korona	—.—.—	—.—.—
20-frankówka	9.57.—	9.‧8.—
Rosyjski półimperyał	—.—.—	—.—.—
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—.—	—.—.—

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. 6510 (1356 1—3)

Sąd powiatowy Kęcki odbędzie egzekucyjną licytacyę 1572/13440 części realności pod nk. 198 w Kętach położonej, Maryi 1o Barisch, 2o Ziela własnych w budynku sądowym w dwóch terminach dnia 8 kwietnia 1896 i 8 maja 1896 każdym razem o godz. 10 rano, na drugim terminie niżej ceny wywołania 358 zł.

Wadyum 36 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli i interesowanych ustanowiono not. Sporna w Kętach.

Wyciąg hipoteczny, akt oszacowania i warunki licytacyjne można przejrzeć w sądzie.

Kęty, 9 listopada 1895.

L. 15848 (973 1—3)

Celem zaspokojenia wierzytelności Maksyma Kociuryny a to miesięcznych rat po 5 zł. od 28 sierpnia 1892 aż po dzień 28 czerwca 1894 z pn. zostanie realność Ołeksy Zubrzyckiego whl. 504 gm. Lisiatycze objęta dnia 21 kwietnia i 21 maja 1896 o godzinie 10 przed południem, na pierwszym terminie tylko wyżej lub za cenę wywołania 770 zł., na drugim także niżej ceny wywołania sprzedaną.

Wadyum wynosi 77 zł.

O tem zawiadamia się wierzycieli, którzy po dniu 8 lipca 1895 prawa rzeczowe do powyzszej realności nabyli, lub którzyby o licytacyi uwiadomieni nie zostali, do rąk kuratora adw. dr. Altmana w Stryju.

C k. Sąd powiatowy.

Stryj, 31 grudnia 1895.

L. 20707 (974 1—3)

Celem zaspokojenia wierzytelności Towarzystwa zaliczkowego w Stryju w kwocie 139 zł. wa. z pn. zostanie polowa realności pod lk. 23 w Stryju Augusta Łaskiego własna dnia 28 kwietnia i 28 maja 1896 o godzinie 10 przed południem, na pierwszym terminie tylko wyżej lub za cenę wywołania 1601 zł. 12 ct., na drugim także niżej ceny wywołania sprzedaną.

Wadyum wynosi 160 zł.

O tem zawiadamia się wierzycieli, którzy po dniu 18 sierpnia 1895 prawa rzeczowe do powyższej realności nabyli, lub którzyby o licytacyi uwiadomieni nie zostali, do rąk kuratora adw. dr. p. Aichmüllera.

C. k. Sąd powiatowy.

Stryj, 20 grudnia 1895.

L. 12720 (1333 1—3)

W celu wydobycia na rzecz Judy Gutmana kwoty 30 zł. odbędzie się w tut. sądzie egzekucyjna publiczna sprzedaż realności do dłużnika Wasyla Szyry należącej whl. 364 ks. gr. gm. Borszów objętej na 500 zł. ocenionej na dniu 15 kwietnia 1896 i 20 maja 1896 każdym razem o godz. 10 z rana z tem, że na pierwszym terminie sprzedaż tylko powyżej lub za cenę szacunkową, zaś na drugim także poniżej takowej nastąpi.

Wadyum wynosi 10 proc. ceny szacunkowej.

Resztę warunków można w tus. registraturze przejrzeć.

Kuratorem wierzycieli jest p. Aleksander Zalesk w Przemyślanach.

Przemyślany, 10 październik 1895.

L. 15794 (1022 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Kałuszu ogłasza, że celem zaspokojenia sumy 50 zł. odbędzie się na rzecz Etti Korolw tut. Sądzie sprzedaż połowy posiadłości whl. 1990 gm. Kałusz objętej dłużniczki śp. Anny Dubyna własnej na dniu 9 kwietnia i 7 maja 1896 każdym razem o godz. 10 rano.

Wadyum wynosi 14 zł.

Wyciąg hipoteczny, akt ocenienia i resztę warunków można przejrzeć w registraturze sądowej.

Kuratorem wierzycieli ustanowiony adw. dr. Stanecki w Kałuszu.

Kałusz, 16 grudnia 1895.

L. 14420 (808 3—3)
C. k. Sąd powiat miej. del. w Nowym Sączu zawiadamia, że celem zaspokojenia pretensyi kasy oszczędności w Nowym Sączu pto 8 rat kapitałowych po 15 zł. i procentami zwłoki i reszty kapitału 120 zł. tudzież kosztów egzekucyjnych w kwotach 8 zł. 17 ct., 5 zł. 27 ct., 5 zł. 12 ct., 10 zł. 66 ct. i 10 zł. 38 ct. odbędzie się w tymże Sądzie licytacyjna publiczna sprzedaż ciała hip. whl. 13 gminy Siedlce objętego, wedle karty B dłużnika Franciszka Borysia własnego w dniu 20 kwietnia 1896 i w dniu 11 czerwca 1896 każdym razem o] godz. 10 rano.
Wadyum wynosi 200 zł. aw.
Wyciąg hipoteczny, protokół oszacowania sprzedać się mającego ciała hip. tudzież reszta warunków licytacyjnych mogą być w Registraturze sądowej przejrzane.
Nowy Sącz, 13 listopada 1895.

L. 28530 (876 3—3)
C. k. Sąd powiatowy miej. deleg. S. II we Lwowie rozpisuje celem ściągnięcia, na rzecz Abrahama Friedla sumy 11 zł. w. a. z pn. licytacyę całej realności l. wyk. hip. 107 i 1|4 części realności l. wyk. 104 gm. kat. Rud ńce własnych Pańka Senczyszyn na dzień 17 czerwca 1896 i na dzień 19 sierpnia 1896 zawsze o godzinie 10 rano w biurze Nr. II.
Cena wywołania całej realności l. wyk. hip. 107 wynosi 550 zł, a 1/4 części realności l wyk. hip. 104 kwotę 1088 zł.
Wadyum I-szej realności wynosi 55 zł. a II-giej 108 zł.
Na pierwszym terminie realność tę nabyć można za lub wyżej ceny wywołania, na drugim i poniżej.
Resztę warunków, protokół spisania przynależności, ocenienia, tudzież wyciąg hipot., przejrzeć można w tus. Registraturze.
Kurator niewiadomych wierzycieli adw. dr Piątkowski.
Lwów, 31 grudnia 1895.

L. 29791 (839 3—3)
C. k. Sąd powiatowy miej. deleg. S. II we Lwowie rozpisuje celem ściągnięcia, na rzecz Karola Pawlaczka sumy 20 zł. 57 ct. wa. z pn. licytacyę realności Kazimierza Mykiety własnej wyk. hipot. 186 gminy Prusy objętej na dzień 17 czerwca 1896 i na dzień 19 sierpnia 1896 zawsze o godzinie 10 rano w biurze II.
Cena wywołania 670 zł.
Wadyum 67 zł.
Na pierwszym terminie realność tę nabyć można za lub wyżej ceny wywołania, na drugim i poniżej.
Resztę warunków, protokół spisania przynależności, ocenienia, tudzież wyciąg hipot., przejrzeć można w tus. Registraturze.
Kurator niewiadomych wierzycieli adw. dr. Kość Lewicki.
Lwów, 31 grudnia 1895.

L. 17605 (894 3—3)
Celem zaspokojenia wierzytelności dr. Józefa Byliny cessyonaryusza Stanisława Mykitki w kwocie 56 zł. 21 ct i 42 zł. 43 ct. wa. z pn. zostanie realność pod lk. 185 w Stryju, Jurka i Maryanny Hołodów własna dnia 21 kwietnia i 21 maja 1896 o godz. 10 przed południem, na pierwszym terminie tylko wyżej lub za cenę wywołania 1795 zł. 22 ct, na drugim także niżej ceny wywołania sprzedaną.
Wadyum wynosi 180 zł.
O tem zawiadamia się wierzycieli, którzy po dniu 20 marca 1895 prawa rzeczowe do powyższej realności nabyli, lub którzyby o licytacyi uwiadomieni nie zostali, do rąk kuratora adwokata doktora Finka w Stryju.
C. k. Sąd powiatowy.
Stryj, 31 grudnia 1895.

L. 8063 (933 3—3)
C. k. Sąd powiatowy w Wieliczce zawiadamia, że w celu zaspokojenia wierzytelności Jana Sutowskiego w kwocie 50 zł. w dniach 5 maja 1896 i 9 czerwca 1896 w sądzie o godz. 10 rano realność pod lk. 30 lwh. 30 ks. gr. gm. Siepraw oraz parcela 1142/3 lwh. 472 księgi gr. gminy Siepraw objęta przez publiczną licytacyę sprzedane będą.
Cena wywołania wynosi 376 zł.
Wadyum 10 prc.
Wyciąg hipoteczny, akt szacunkowy, oraz resztę warunków licytacyjnych przeglądnąć można w registraturze sądu.
Wieliczka, 17 grudnia 1895.

L. 15082 (1329 3—3)
Sąd powiatowy w Mielcu zawiadamia, że celem zaspokojenia wierzytelności Anieli Trybulcowej w kwotach 145 zł. 83$^1/_2$ ct., 145 zł. 83$^1/_2$ ct., 62 zł. 50 ct. z pn. odbędzie się gmachu sądowym dnia 20 marca i dnia 24 kwietnia 1896 każdym razem o gd. 10 rano egzekucyjna sprzedaż 7.48, 7/48 i 3|48 części realności objętej wyk. l. 176 gm. Mielec mał. Adama i Antoniny Korpantych i Anny 1o Korpantowej 2o Götzowej własnych.
Cena wywołania 212 zł. 50 ct. wa.
Wadyum 21 zł. 25 ct. wa.
Kuratorem niewiadomych wierzycieli adw. dr. Brzeski.
Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania przejrzeć można w registraturze.
Mielec, 12 stycznia 1896.

L. 22465 (1339 3—3)
Sokalski c. k. Sąd powiatowy ogłasza niniejszem rozpisaną dnia 9 marca 1896 i dnia 20 kwietnia 1896 zawsze o godz. 10 rano w gmachu sądowym odbyć się mającą publiczną sprzedaż majętności objętej lwh. 676 Jakóba Horowitza własnej celem zaspokojenia pretensyi w kwocie 26 zł. 6 ct. i 2944 zł 95 ct wa. z pn. na rzecz ck. uprz. gal. Banku hip. we Lwowie.
Cenę wywołania stanowi cena szacunkowa sprzedać się mającej majętności w ilości 8500 zł. aw.
Wadyum zaś 850 zł. aw.
W pierwszym terminie nabyć można tę majętność tylko za cenę wyższą lub nie niższą od ceny szacunkowej, na drugim zaś terminie poniżej tejże.
Wyciąg tabularny, akt oszacowania i resztę w całości przytoczonych warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze tut. sądu.
Kuratorem niewiadomych wierzycieli został zamianowany p. dr. Wejda adwokat w Sokalu.
Sokal, dnia 15 grudnia 1895.

L. 7510 (1334 3—3)
W celu wydobycia na rzecz Towarzystwa zaliczkowego w Glinianach kwoty 1310 zł. z pn. odbędzie się w tutejszym sądzie egzekucyjna publiczna sprzedaż realności whl. 355 ks. gr. gminy Borszów objętej do Józefa Hickla należącej na 2100 zł. ocenionej na dniu 23 marca 1896 i 27 kwietnia 1896 każdym razem o 10 z rana z tem, że na pierwszym terminie sprzedaż tylko powyżej lub za cenę szacunkową, na drugim także poniżej takowej nastąpi.
Wadyum wynosi 10 prc. ceny szacunkowej.
Resztę warunków można przejrzeć w tusąd. registraturze.
Kuratorem wierzycieli jest p. Aleksander Zaleski w Przemyślanach
C. k. Sąd powiatowy.
Przemyślany, 30 czerwca 1895.

L. 9332 (1336 3—3)
W celu wydobycia na rzecz Hryńka Łoika kwoty 85 zł. z pn. odbędzie się w tut. Sądzie egzekucyjna publiczna sprzedaż realności whl. 234 ks. gr. gminy Borszów objętej do Seńka Łoika należącej na 350 zł. ocenionej na dniu 13 kwietnia 1896 i 20 maja 1896 każdym razem o 10 godz. z rana z tem, że na pierwszym terminie sprzedaż tylko powyżej lub za cenę szacunkową, na drugim także poniżej takowej nastąpi.
Wadyum wynosi 10 proc. ceny szacunkowej.
Resztę warunków można przejrzeć w tusąd. registraturze.
Kuratorem wierzycieli jest p. Antoni Harasiewicz w Przemyślanach.
C. k. Sąd powiatowy.
Przemyślany, 5 sierpnia 1895.

L. 390 (1348 3—3)
Zwierzchność gminna w Mraźnicy podaje do powszechnej wiadomości, że nieprzeprowadzona w dniu 20 lutego 1896 r. licytacya, na dzierżawę Tłoki gminnej i ekwiwalentowego lasu gminnego w Mraźnicy pod exploatacyą niezastrzeżonych produktów podziemnych odbędzie się w dniu 3 marca 1896 w sposób podany w obwieszczeniu z dnia 12 lutego 1896.
Zwierzchność gminna
W Mraźnicy, 20 lutego 1896.

L. 11794 (1400 2—3)
C. k. sąd pow. w Kopyczyńcach podaje do wiadomości, że na zaspokojenie pretensyi Salamona Vogla w kwocie 25 zł. z pn. odbędzie się w tut. sądzie dnia 11 marca 1896 i dnia 15 kwietnia 1896 zawsze o 10 godz. rano przymusowa sprzedaż realności whl. 914 w Chorostkowie Faustyna Sobieszczańskiego własnej.
Cena wywołania wynosi 200 zł.
Wadyum 20 zł. aw.
Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania przejrzeć można w registraturze.
Kopyczyńce, 3 grudnia 1895.

L 11467 (1404 2—3)
C. k. Sąd powiatowy w Zborowie podaje do wiadomości, iż w dniach 26 marca 1896 i 27 kwietnia 1896 o godz. 10 rano odbędzie się w tymże sądzie celem ściągnięcia resztującej wierzytelności 74 zł. 9 ct. wa. z pn. licytacya realności objętej whl. 117 gm. Młynowce własnej Mykiety Procyka a to na drugim terminie także niżej ceny szacunkowej w kwocie 673 zł.
Wadyum 10 prc. ceny wywołania.
Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony adw. dr. Nagler ze Zborowa.
Warunki licytacyjne i akt oszacowania w tusądowej registraturze mogą być przejrzane.
Zborów, dnia 13 stycznia 1896.

L. 38 (1392 2—3)
W tutejszym sądzie odbędzie się o gd. 10 rano w dniu 10 marca 1896 powyżej ceny szacunkowej, zaś w dniu 14 kwietnia 1896 nawet poniżej takowej licytacya realności wyk. hip. l. 12 w Jabłonicy ruskiej położonej, Arona Bierfassa własnej na rzecz powiatowego Towarzystwa zaliczkowego w Brzozowie pto 160 zł. z pn.
Cena wywołania 140 zł.
Wadyum 14 zł.
Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.
Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu wierzycieli hipotecznych ustanawia się kuratorem p. Emila Witkiewicza z Brzozowa.
Brzozów, dnia 5 stycznia 1896.

L. 13822 (1398 2—3)
C. k. Sąd powiatowy w Jaworowie zawiadamia, że celem zaspokojenia na rzecz Bogdana Wołosa dłożnej kwoty 9 zł. 76 ct. z pn. odbędzie się w sądzie tut w dniach 16 marca i 20 kwietnia 1896 każdym razem o godz. 10 przed południem egzekucyjna sprzedaż w drodze publicznej licytacyi realności wyk. hip. l. 312 i 317 Iwana Demczyszyna, zaś wyk. hip. l. 348 ks. gr. gminy Czołhynie, dłużnika Iwana Buczkowskiego własnej.
Na pierwszym terminie realności te tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, na drugim terminie i poniżej ceny sprzedane zostaną.
Cena wywołania wynosi dla wyk. hip. l. 312 i 317 po 40 zł., zaś dla wyk. hip. l. 348 kwotę 80 zł. wa.
Wadyum 10 prc.
Resztę warunków licytacyjnych jak i akt oszacowania można w registraturze tut. sąd. przeglądnąć.
Jaworów, 31 grudnia 1895.

L. 689 (1358 2—3)
Sąd powiatowy w Mielcu zawiadamia, że celem zaspokojenia wierzytelności Romana Dębickiego w kwocie 162 zł. wa. odbędzie się w gmachu sądowym dnia 20 marca i dnia 24 kwietnia 1896 każdym razem o gd. 10 rano egzekucyjna sprzedaż realności objętej wyk l. 284 gminy Padew, Jadwigi Plutowej własnej.
Cena wywołania 347 zł.
Wadyum 34 zł. 70 ct.
Kuratorem niewiadomych wierzycieli adw. dr. Brandt
Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania przejrzeć można w registraturze.
Mielec, 21 stycznia 1896.

L. 12438 (1361 2—3)
Celem zaspokojenia wierzytelności Cypy Gross w kwocie 50 zł. a. w. odbędzie się w tut. Sądzie w dniach 26 marca i dnia 28 kwietnia 1896 każdym razem o 10 godz. rano publiczna licytacya realności wyk. hip. l. 53 ks. gr. gm. Nadbrzezie objętej obecnie nielet Jana Ruckiego własnej.
Cena wywołania 1075 zł.
Wadyum 107 zł. 50 ct.
Resztę warunków licytacyjnych w Sądzie można przejrzeć.
C. k. sąd powiatowy
Tarnobrzeg, 18 lutego 1896.

L. 12599 (1293 3—3)
C. k. Sąd obwodowy w Samborze ogłasza niniejszem, że w sprawie Benia Feilera przeciw spadkobiercom Salomona Feilera o zapłacenie sumy 1470 zł. wa. z pn. sprzedawać będzie na dniu 27 marca 1896 o gd. 10 przed południem najmniej za cenę w ilości 1413 zł. 78 ct. aw. a na dniu 24 kwietnia 1896 o godz. 10 przed południem także poniżej tej ceny 4|400 części majętności Turka miasto, Nehrebszczyzna i Zwierzyniec, zapisanych w tut. księdze grunt. we wyk. hip. l. 760, 761 i 762 dłużników spadkob. Salomona Feilera własnych.
Wadyum wynosi 142 zł. aw. i może być w gotówce lub w papierach wartościowych do lokacyi pieniędzy sierocińskich zdolnych, złożonem.
Inne warunki sprzedaży, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania są do przejrzenia w tut. registraturze.
Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest adw. dr. Bryliński w Samborze.
Sambor, 4 stycznia 1896.

L. 29156 (1428 1—3)
C. k. Sąd powiatowy miej. del. S. II. we Lwowie rozpisuje celem ściągnięcia na rzecz Julii Andrzejowskiej sumy 40 zł. wa. z pn. licytacyę połowy realności Józefa Nasadnika własnej wyk. hip. 2 gminy Zboiska objętej na dzień 19 marca 1896 i na dzień 16 kwietnia 1896 zawsze o godz. 10 rano w biurze 3.
Cena wywołania 890 zł.
Wadyum 89 zł.
Na pierwszym terminie realność tę nabyć można za lub wyżej ceny wywołania, na drugim i poniżej.
Resztę warunków, protokół spisania przynależności, ocenienia, tudzież wyciąg hipoteczny przejrzeć można w tusądowej registraturze.
Kurator niewiadomych wierzycieli ad. dr. Hahn.
Lwów, 16 stycznia 1896.

L. 12748 (1417 1—3)
C. k. Sąd powiatowy w Dolinie podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności w kwocie 27 zł. aw. z pn. odbędzie się dnia 24 marca 1896 i dnia 28 kwietnia 1896 każdym razem o godzinie 10 przed południem egzekucyjna sprzedaż przez licytacyę połowy realności wyk. hip. l. 437 ks. gr. gm. Wełdzirz objętej, dłużnika Fedia Dankowicza własnej.
Cena wywołania 175 zł.
Wadyum 17 zł. 50 ct.
Resztę warunków licytacyi i akt oszacowania przejrzeć można w tutejszej registraturze
Dolina, 2 grudnia 1895.

L. 10747 (1411 1—3)
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy ogłasza, że dnia 26 marca 1896 i dnia 22 kwietnia 1896 o godz. 10 przed południem odbędzie się przymusowa licytacya połowy sumy 1391 zł. 25 ct. to jest 695 zł. 62$^1/_2$ ct. z 5 prc. odsetkami od dnia 1 lutego 1859 zaintabulowanej dla dłożnika Munischa Scheina na karcie C realności objętej wyk. hip. l. 812 gm. kat. Turka celem ściągnięcia dla Mojżesza Lieba wierzytelności w kwocie 400 zł. z pn., że połowa tej sumy sprzeda się na pierwszym terminie za cenę wywołania 695 zł. 62$^1/_2$ ct., na drugim terminie także i niżej takowej.
Wadyum złożyć się mające w gotówce lub papierach wartościowych wynosi 69 zł. 65 ct.
Wyciąg tabularny tej sumy i resztę warunków przejrzeć można w tutejszej registraturze.
Tym wszystkim, którzyby jakie prawa do połowy tej sumy po 15 marca 1895 nabyli ustanawia się kuratora adwokata dr. Fiternika z zastępstwem adw. dr. Goldberga w Samborze wzywając niewiadomych interesowanych, by temu kuratorowi potrzebną informacyę udzielili.
Sambor, 5 października 1895.

L. 6036 (1418 1—3)
C. k. Sąd powiatowy w Dobczycach ogłasza, iż celem zaspokojenia pretensyi Powiatowej Kasy oszczędności w Wieliczce zaległych rat z pożyczki 300 zł. a. w. odbędzie się w tut. Sądzie w dniu 27 marca i 29 kwietnia 1896 o godz. 10 rano egzekucyjna licytacya realności pod lk. 17 w Kwapince położonej lwh. 43 gminy katastralnej Mierzeń Kwapinka objętej Maryanny z Gumułków Wojtowiczowej własnej.
Cena wywołania 771 zł. 50 ct.
Wadyum 77 zł. 15 ct. a. w.
Na pierwszym terminie sprzedaż nastąpi za cenę wywołania lub powyżej tejże, zaś na drugim terminie także poniżej takowej.
Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w tut. Sądowej registraturze.
Kuratorem niewiadomych wierzycieli p. Jan Glaser zastępca c. k. notaryusza w Dobczycach ustanowiony.
Dobczyce, dnia 17 grudnia 1895.

L. 6467 (996 1—3)
C. k. Sąd powiatowy w Leżajsku podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia kosztów karnych c. k. Prokuratoryi Skarbu w kwocie 117 zł. 47 ct. wa. z pn. dozwoloną została sprzedaż całej realności lwh. 81 i połowy realności lwh. 80 gminy Grodzisko dolne objętych Mojżesza Schushaima własnych.
Sprzedaż ta odbędzie się przez licytacyę w tutejszym sądzie w dwóch terminach dnia 17 marca i 21 kwietnia 1896 każdym razem o godzinie 10 rano.
Cenę wywołania stanowić będzie co do realności lwh. 81 kwota 100 zł., zaś co do $^1/_2$ realności lwh. 80 kwota 150 zł.
Wadyum wynosi co do realności lwh. 81 kwotę 10 zł., zaś co do realności lwh. 80 kwotę 15 zł.
Resztę warunków przejrzeć można w tutejszej registraturze w godzinach urzędowych.
Leżajsk, dnia 20 listopada 1895.

L. 3201 (1431 1—3)

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego w Przemyślu podaje do powszechnej wiadomości, iż celem wydzierżawienia wyszczególnionych w zapodanym poniżej spisie rządowych stacyi mytniczych w przemyskim c. k. okręgu skarbowym odbędzie się w podpisanej c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego dnia 18 marca 1896 licytacya tak ustna, jako też za pomocą ofert pisemnych pod warunkami reskryptem wysokiej c. k. krajowej Dyrekcyi skarbu z dnia 12 września 1895 l. 84304 ogłoszonymi.

Oferty mają być wniesione do Dyrektora przemyskiego okręgu skarbowego najdalej do godz 1 popołud. dnia dzień licytacyę poprzedzającego tj. do dnia 17 marca 1896 i muszą być ściśle zastosowane do formularza ofert pisemnych zapodanego w powołanym reskrypcie c. k. krajowej Dyrekcyi skarbu.

Reszta warunków licytacyjnych może być przeglądnięta przed licytacyą w przemyskiej c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w godz. urzędowych, jako też w Nadzorze c. k. straży skarbowej w Przemyślu, Mościskach, Babicach i Jaworowie.

W Y K A Z

rządowych stacyi mytniczych w przemyskim okręgu skarbowym, których wydzierżawienie na czas zatwierdzenia oferty do końca grudnia 1898 w drodze publicznej licytacyi rozpisuje się.

Liczba porząd.	Nazwa		Należytość od sztuki			Cena wywołania na jeden rok	Licytacya odbędzie się
	stacyi mytniczej	gościńca	bydła pociągowego w zaprzęgu	bydła pędzonego ciężkiego	bydła pędzonego lekkiego		
			centów			zł.	
1	Przemyśl N. I.	dobromilski	4	2	1	12228	w c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Przemyślu dnia 18 marca 18 6 od godz. 9 rano do 1 popoł. Wszystkie cztery stacye mytnicze w Przemyślu wydzierżawią się łącznie.
2	Przemyśl N. II.	przemyski	4	2	1		
3	Przemyśl N. III	dobromilski	4	2	1		
4	Przemyśl N. IV.	przemyski	4	2	1		

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego.

Przemyśl, dnia 19 lutego 1896.

L. 382 (1424 1—3)

Dnia 26 marca 1896 za cenę podkupu w kwocie 70 zł 50 ct. przewyższającą odbędzie się w tut. Sądzie o godz. 10 rano egzekucyjna licytacya realności wyk. hip. 229²/₄ gm. Śniatyn objętej Nykołaja Romanowicza Jakiema pto 70 zł. w. a. z pn.

Cena wywołania podkup 70 zł. 50 ct. Wadyum 7 zł. 5 ct.

Resztę warunków, prot kół oszacowania i wyciąg hip. wolno przejrzeć w tut. registraturze.

Kuratorem wierzycieli hipotecznych ustanowiony adw. dr Rosenheck w Światynie.

C. k. Sąd powiatowy.

Śniatyn, dnia 16 lutego 1896.

Konkursa.

L. 1997 (1341 3—3)

Niniejszem ogłasza się konkurs na posadę dyrektora c. k. gimnazyum w Brodach z językiem wykładowym niemieckim.

Do tej posady przywiązana jest płaca z dodatkami w myśl ustawy z dnia 9 kwietnia 1870 Dz. p. p. Nr. 47 i z dnia 15 kwietnia 1873 Dz. p. p. Nr. 48.

Kompetenci winni wnieść podania zaopatrzone w potrzebne dokumenty w przepisanej drodze służbowej do Prezydyum c. k. Rady szkolnej krajowej, najdalej do dnia 15 marca 1896.

Z c. k. Rady szkolnej krajowej

We Lwowie, dnia 9 lutego 1896.

Niniejszem ogłasza się konkurs na posadę nauczyciela rzymsko-katolickiej religii w c. k. gimnazyum w Podgórzu.

Do posady tej aż do otwarcia klasy VIII. w tym zakładzie przywiązana jest płaca z dodatkami w myśl rozporządzenia ministeryalnego z 19 lipca 1856, l. 10509, Dz u. p. Nr. 146.

Kompetenci winni wnieść podania zaopatrzone w potrzebne dokumenty w przepisanej drodze służbowej do Prezydyum c. k. Rady szkolnej krajowej najdalej do dnia 15 marca 1896.

Z c. k. Rady szkolnej krajowej

Lwów, dnia 9 lutego 1896.

Niniejszem ogłasza się konkurs na następujące posady nauczycielskie w galicyjskich szkołach średnich:

1. na posadę nauczyciela filologii klasycznej w c. k. gimnazyum w Brodach (z językiem wykładowym niemieckim),

2. na posadę nauczyciela filologii klasycznej w c. k. gimnazyum w Drohobyczu (z językiem wykładowym polskim),

3. na posadę nauczyciela filologii klasycznej w klasach równorzędnych z językiem wykładowym ruskim w c. k. gimnazyum w Kołomyi,

4. na posadę nauczyciela filologii klasycznej w c. k. gimnazyum V. we Lwowie (z językiem wykładowym polskim),

5. na posadę nauczyciela języka polskiego jako przedmiotu głównego i filologii klasycznej jako przedmiotu pobocznego w c. k. gimnazyum w Brodach,

6. na taką samą posadę w c. k. gimnazyum w Złoczowie,

7. na posadę nauczyciela języka ruskiego jako przedmiotu głównego i filologii klasycznej jako przedmiotu pobocznego w c. k. gimnazyum akademickiem we Lwowie,

8. na taką samą posadę w c. k. gimnazyum Franciszka Józefa we Lwowie; nauczyciel ten będzie obowiązany udzielać nauki języka ruskiego także w c. k. V. gimnazyum i w c. k. wyższej szkole realnej we Lwowie,

9. na posadę nauczyciela języka niemieckiego jako przedmiotu głównego i filologii klasycznej jako przedmiotu pobocznego w c. k. gimnazyum w Podgórzu,

10. na posadę nauczyciela historyi powszechnej i geografii w c. k. gimnazyum w Drohobyczu,

11. na posadę nauczyciela matematyki i fizyki w c. k. gimnazyum w Bochni,

12. na taką samą posadę w c. k. gimnazyum Franciszka Józefa we Lwowie,

13. na taką samą posadę w c. k. gimnazyum V. we Lwowie,

14. na taką samą posadę w klasach równorzędnych z językiem wykładowym ruskim w c. k. gimnazyum w Kołomyi,

15. na posadę nauczyciela historyi naturalnej jako przedmiotu głównego, matematyki i fizyki jako przedmiotów pobocznych w c. k. gimnazyum w Kołomyi,

16. na taką samą posadę w klasach równorzędnych z językiem wykładowym ruskim w c. k. gimnazyum w Kołomyi,

17. na taką samą posadę w c. k. gimnazyum w Przemyślu,

18. na taką samą posadę w c. k. wyższej szkole realnej w Stanisławowie,

19 na posadę nauczyciela języka francuskiego w c. k. wyższej szkole realnej w Krakowie,

20. na taką samą posadę w c. k. wyższej szkole realnej we Lwowie,

21. na taką samą posadę w c. k. wyższej szkole realnej w Stanisławowie.

Do każdej z tych posad przywiązana jest płaca etatowa z dodatkami w myśl ustawy z dnia 9 kwietnia 1870, Dz. p. p. Nr 47 i z dnia 15 kwietnia 1873 Dz. p. p. Nr. 48.

Kompetenci winni wnieść podania zaopatrzone w potrzebne dokumenta w przepisanej drodze służbowej do Prezydyum c. k. Rady szkolnej krajowej najdalej do dnia 15 marca 1896.

Z c. k. Rady szkolnej krajowej.

We Lwowie, dnia 9 lutego 1896.

L 1996 (1362 3—3)

Niniejszem ogłasza się Konkurs na posadę nauczyciela religii rzymsko-katolickiej w c. k. gimnazyum w Jarosławiu.

Do tej posady przywiązane są pobory w myśl ustaw z 15 kwietnia 1873 i z 9 kwietnia 1870.

Kompetenci ubiegający się o tę posadę winni wnieść podania, zaopatrzone w potrzebne dokumenta za pośrednictwem swej przełożonej władzy do Prezydyum c. k. Rady szkolnej krajowej najpóźniej do 15 marca 1896.

Lwów, dnia 5 lutego 1896.

L. 321 (1364 2—3)

Niniejszem ogłasza się konkurs celem stałego obsadzenia posad nauczycielskich:

I. Przy szkole 5-klasowej dziewcząt w Kamionce strum. i takiej szkole w Busku z polskim językiem wykładowym:

a) po jednej posadzie kierującej nauczycielki z płacą po 450 zł., dodatkiem za kierownictwo po 50 zł. i wolnem mieszkaniem;

b) po trzy posady starszych nauczycielek z płacą po 450 zł. i 10% dodatku na mieszkanie;

c) po jednej posadzie młodszej nauczycielki z płacą po 300 zł. i 10% dodatku na mieszkanie;

II. Przy szkole 5-klasowej chłopców w Busku z polskim językiem wykładowym, jedna posada starszego nauczyciela z płacą 4 0 zł. i jedna młodszego nauczyciela z płacą 300 zł. oraz 10% dodatkami na mieszkanie;

III. Przy szkole 4-klasowej w Stojanowie z ruskim językiem wykładowym posada starszego nauczyciela z płacą 450 zł. i 10 proc. dodatki m na mieszkanie;

IV. Przy szkołach jednoklasowych z polskim językiem wykładowym z płacą 300 zł. i wolnem mieszkaniem: 1. w Adamach, 2. w Berbekach, 3. Hucie połonieckiej, 4. Jagoniu, 5 Obydowie.

V. Przy szkołach jednoklasowych z ruskim językiem wykładowym z płacą 300 zł. i wolnem mieszkaniem: 1. w Dernowie, Jabłonówce, 3. Kędzierzawcach, 4. Manasterku, 5. Mukanie, 6. Nahorcach, 7. Ordowie, 8. Pobużanach, 9 Rakobutach, 10. Spasie, 11. Środopolcach, 12. Stryhance, 13. Tetewczycach, 14. Ubiniu, 15. Tadaniach, 16. Wolicy baryłowej, 17. Wolicy derewlańskiej.

Posadę kierującej nauczycielki i dwóch starszych nauczycielek w Kamionce i Busku otrzymać mogą kandydatki posiadające patent nauczycielski do szkół wydziałowych.

Ubiegający się o jedną z tych posad winni wnieść udokumentowane podanie za pośrednictwem Władz przełożonych do c. k. Rady szkolnej okręgowej w Kamionce str. najpóźniej do dnia 15 kwietnia br.

Z c. k. Rady szkolnej okręgowej

W Kamionce strumił., 21 lutego 1895.

L 148 (1367 2—3)

Celem stałego obsadzenia posad nauczycielskich rozpisuje się niniejszem konkurs z terminem do końca marca 1896.

Przy szkołach jednoklasowych z roczną płacą 300 zł. i wolnem pomieszkaniem 1. w Balnicy, 2. w Lupkowie, 3. w Maniowie, 4. w Olszanicy, 5. w Serednicy, 6. w Teleśnicy oszwarowej, 7. w Teleśnicy sannej, 8. w Zahoczewiu, 9. w Zubeńsku, 10. w Leszczowatem, 11. w Łobozwie. 12. w Skorodnem, 13. w Stańkowej, 14. w Zawadce.

Nauczycielowi w Leszczowatem przyznany jest dodatek miejscowy w kwocie 50 zł.

We wszystkich tych szkołach jest wykładowym język ruski.

Ubiegający się o jedną z powyższych posad winni wnieść podania za pośrednictwem swej Władzy przełożonej do tutejszej c. k. Rady szkolnej okręgowej zaopatrzone w przepisaną tabelę kwalifikacyjną, wszystkie dokumenta służbowe wraz z wykazem lat służby, a w razie ubiegania się o kilka posad wykaz służbowy wraz z tabelą kwalifikacyjną.

Podania spóźnione lub nienależycie udokumentowane nie będą uwzględnione.

Z c. k. Rady Szkolnej okręgowej

w Lisku, dnia 9 lutego 1895.

C. k. Starosta i Przewodniczący.

L. 2083 (1368 2 3)

Odnośnie do konkursu w nr. 45 „Gazety lwowskiej“ ogłoszonego oznajmia się że konkurs celem obsadzenia dwu posad radców przy sądzie obwodowym w Brzeżanach opróżnionych upływa z dniem 10 marca 1896.

Lwów, 23 lutego 1896.

L. 260 (1365 2—3)

Niniejszem ogłasza się konkurs celem stałego obsadzenia następujących posad nauczycielskich:

A. Przy szkołach z językiem wykładowym polskim:

1) młodszego nauczyciela przy 2 klas. szkole w Sąsiadowicach z płacą 300 zł. aw. i

2) nauczycieli samoistnych przy 1 klas. szkołach w Dąbrówce, Dublanach II, Kornalowicach i Łanowicach z płacą 300 zł., ogrodem i 1 morg pola.

B) Przy 1 klas. szkołach z wykładowym językiem ruskim: w Bereźnicy. Bilince małej, Bykowie, Burczycach, Bylicach, Czaplach, Humieńcu, Kowenicach, Mistkowicach, Mrozowicach, Ortynicach, Oziminie, Pianowicach, Rogóźnie, Spryni, Stupnicy. Szadem, Torhanowicach, Waniowicach, Więckowicach, Wołoszczy i Zworze z płacą 300 zł. ogrodem i 1 mrg. pola.

Przy szkole w Czaplach jest grunt 1 mrg. 193°☐, z którego czysty dochód 3 zł. 39 ct. potrąca się z płacy, zaś przy szkole w Wołoszczy dodatek miejscowy do emerytury niewliczalny w rocznej kwocie 100 zł. a. w. i użytek 1 mrg. 163°☐ pola bez potrącenia z płacy czystego dochodu z tego pola.

C. Przy 2 klas. szkole z językiem wykładowym niemieckim w Kalinowie:

a) kieruj. nauczyciela z płacą 350 zł. i użytkiem 5 mrg. i 322°☐ pola z potrąceniem z płacy 27 zł 65 ct. a. w.

b) młodszego nauczyciela z płacą 300 zł. i pomieszkaniem.

Podania należycie udokumentowane z tabelą kwalifikacyjną i wykazem lat służby względnie dekretem wymiaru wkładki emerytalnej, należy wnosić za pośrednictwem przełożonej władzy do końca marca 1896.

Z c. k. Rady szkolnej okręgowej.

W Samborze, 20 lutego 1896.

L. 229 (1429 1—3)

Celem obsadzenia posady c. k. notaryusza w Kałuszu wskutek śmierci ś. p. notaryusza Michała Baczyńskiego opróżnionej a ewentualnie, w razie obsadzenia tej posady wskutek przeniesienia, celem obsadzenia posady notaryusza w innej miejscowości opróżnić się mającej, rozpisuje się konkurs.

Kompetenci mają wnieść swe odnośne podania, należycie udokumentowane, przez swe bezpośrednio przełożone władze do c. k Izby notaryalnej we Lwowie najdalej do dnia 20 marca 1896 roku.

Z c. k. Izby notaryalnej.

Lwów, 15 lutego 1896.

Upadłości.

L 1410 (1331 3—3)

Wierzycieli konkursu Mojżesza Wulkana w Oświęcimie zawiadamia, się że do wykazania płynności zgłoszonych dodatkowo wierzytelności, wyznaczono termin na 26 marca 1896 o godz. 9 rano w biurze podpisanego.

Oświęcim, dnia 15 lutego 1896.

Komisarz konkursowy

L. 70 (1378 2—3)

W masie rozbiorowej Maksa Grünspana do wyboru zastępcy zarządcy masy, tudzież członka wydziału wierzycieli w miejsce Emanuela Herziga, wreszcie do likwidacyi dodatkowo zgłoszonych wierzytelności wyznaczam dzień 12 marca 1896 godz. 9 przed południem w biurze nr. 12 c. k. Sądu obwodowego w Sanoku.

Sanok, 2 lutego 1896.

C. k. komisarz konkursowy

Rozmaite obwieszczenia.

L. 2552 (1352 2—3)

Zawiadamia się Franciszka Wlakę, którego miejsce pobytu Sądowi nie jest znanem, iż przeciw niemu wytoczył Eustachy Jaksa Chronowski pozew z 17 stycznia 1896 l. 2552 o zapłatę 41 zł. 21 ct., na który wyznaczono termin do rozprawy drobiazgowej na dzień 28 lutego 1896 o godzinie 3 po południu doręczając skargę adw. dr. Olearskiemu, którego kuratorem dla pozwanego ustanowiono.

Zleca się zatem pozwanemu, aby wszelkie do jego obrony służące środki temuż kuratorowi donośł, lub innego pełnomocnika ustanowił, gdyż skutki z tego zaniedbania wynikające sam sobie przypisze.

Kraków, 18 stycznia 1896.

L. 18629 (1393 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Brzozowie zawiadamia niewiadomego z życia i miejsca pobytu Jędrzeja Gerlacha, że Boruch Parnes pod dniem 6 listopada 1895 do l. 15792 wniósł przeciw niemu pozew o zapłatę kwoty 48 zł. 92 ct., na który termin w tut. sądzie do rozprawy drobiazgowej na dzień 5 marca 1896 o godzinie 9 rano wyznaczono i pozew ten ustanowionemu dla niego kuratorowi adw. dr. Festenburgowi z Brzozowa doręczono.

Wskutek tego wzywa się Jędrzeja Gerlacha, ażeby ustanowionemu kuratorowi potrzebnej informacyi udzielił lub innego pełnomocnika sobie ustanowił, gdyż wynikłe z zaniedbania tego skutki sam sobie przypisze.

C. k. Sąd powiatowy.

Brzozów, 27 grudnia 1895.

L. 9967 (1401 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Pruchniku skutkiem pozwu sumarycznego przez Grzegorza Zająca wniesionego przeciw niewiadomemu z życia i miejsca pobytu Maciejowi Wojtowicz o zapłacenie 72 zł., w którym to sporze wyznaczono termin do rozprawy sumarycznej na dzień 13 kwietnia 1896 o 9 rano w tut. Sądzie, ustanawia p. Stanisława Hołuba c. k. notaryusza w Pruchniku kuratorem ad actum dla tego Macieja Wojtowicza.

Macieja Wojtowicza wzywa się, aby osobiście lub przez pełnomocnika zgłosił się na tym terminie, gdyż w przeciwnym razie będzie odpowiedzialny za skutki zaniedbania.

C. k. Sąd powiatowy.

Pruchnik, 25 grudnia 1895.

L. 8057 (1388 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Bukowsku powiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Maksyma Dmytryszyna z Surowicy, że Stefan Hołub wniósł przeciw niemu w dniu 30 listopada 1895 l. 8057 pozew o zapłacenie sumy 120 zł. aw.

Termin do rozprawy wyznaczono na dzień 23 marca 1896 o 9 rano.

Dla pozwanego ustanowiono kuratora ad actum w osobie Jacka Komanieckiego z Surowicy, wzywa się pozwanego aby w sprawie tej ustanowił sobie pełnomocnika, gdyż inaczej rozprawa z wyznaczonym kuratorem przeprowadzoną będzie.

Bukowsko, 1 grudnia 1895.

L. 4559 (1407 2—3)

C. k. Sąd krajowy dla spraw cywilnych we Lwowie wiadomo czyni, że w sprawie tabularnej Adama Krechowieckiego o zaintabulowanie go za właściciela realności pod lk. 68²/₄ we Lwowie kuratorem dla niewiadomej z życia i miejsca pobytu Apolonii Dobrzańskiej kuratorem adw. kraj. dr. Bliziński z zastępstwem adw. dr. Błażejowskiego ustanowiony został i uchwała z dnia 25 maja 1895 l. 28117 dla tejże nieobecnej przeznaczona do rąk pierwszego doręczona.

Wzywamy niniejszym edyktem niewiadomą z życia i miejsca pobytu Apolonię Dobrzańską, aby w należytym czasie u ustanowionego kuratora lub też w sądzie osobiście albo przez innego zastępcę się zgłosiła i celem przestrzegania swoich praw stosownych środków użyła, ileże z zaniechania wyniknąć mogące niekorzystne skutki sama sobie przypisze.

Lwów, dnia 8 lutego 1896.

L. 7233 (1406 2—3)

C. k. Sąd krajowy dla spraw cywilnych we Lwowie prostuje niniejszem edykt w sprawie Banku krajowego królestwa Galicyi i Lodomeryi z W. Ks. Krakowskiem przeciw Annie z Antoniewiczów Gedroić Sucheckiej o zaległe raty pożyczki hipotecznej umieszczony w dzienniku urzędowym Gazety lwowskiej z dnia 26, 28 i 29 stycznia 1896 Nr. 20, 21 i 22, a dotyczący przymusowej publicznej sprzedaży dóbr Skwarzawa stara i Lipniki p. Anny z Antoniewiczów Gedroić Sucheckiej wedle poz. 7 i 9 karty B. wykazu hip. l. 28 i poz. 6 i 8 karty B. wykazu hip. l. 369 księgi gruntowej dla większych posiadłości przy c. k. sądzie krajowym we Lwowie prowadzonej, własnych, w ten sposób iż drugi termin licytacyi odbędzie się nie w dniu 25 marca 1896, lecz w dniu 26 marca 1896.

Lwów, dnia 19 lutego 1896.

L. 28276 (1384 2—3)

Stanisławowski ck. Sąd obwodowy zawiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomą Feigę Stein, że w sprawie Romana Zaklińskiego w Stanisławowie przeciw niej o wykreślenie prawa zastawu dla sumy 50 zł. prenotowanego na karcie C. wyk. hipot. l. 449 gminy kat. Stanisławów po myśli §§ 45 ust. hip. do przesłuchania stron termin na 18 lutego 1896 o godzinie 10 rano w B. I wyznaczono i że tę uchwałę doręczono ustanowionemu dla niej kuratorowi adwokatowi dr. Krobickiemu z wezwaniem, ażeby w czasie należytym udzieliła temuż kuratorowi potrzebnych informacyi lub innego zastępcę sobie obrała i takowego sądowi wymieniła, inaczej bowiem skutki prawne z jej zaniedbania wynikłe sama sobie przypisze.

C. k. Sąd obwodowy.

Stanisławów, 4 stycznia 1896.

L. 394 (1391 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Brzozowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Jędrzeja Słabego, że powiatowe towarzystwo zaliczkowe w Brzozowie pod dniem 7 grudnia 1895 do l. 17722 wniosło przeciw niemu pozew o zapłatę kwoty 100 zł., na który termin w tutejszym sądzie do rozprawy drobiazgowej na dzień 28 lutego 1896 o godzinie 9 rano wyznaczono i pozew ten ustanowionemu dla niego kuratorowi adw. dr. Dańcowi z Brzozowa doręczono.

Wskutek tego wzywa się Jędrzeja Słabego, ażeby ustanowionemu kuratorowi potrzebnej informacyi udzielił lub innego pełnomocnika sobie ustanowił, gdyż wynikłe z tego zaniedbania skutki sam sobie przypisze.

C. k. Sąd powiatowy.

Brzozów, 14 stycznia 1896.

L. 54 (1137 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Łańcucie zawiadamia niniejszem niewiadomą z życia i miejsca pobytu Ludwikę Peszko, że Stanisław Peszkowski wniósł przeciw niej pod dniem 3 stycznia 1896 pozew o uznanie prawa zastawu dla sumy 4pół duk. holl. na rzecz Maryanny Fleszar prenotowanej za zgasłe i wykreślenie ze stanu biernego majętności lwh. 443 ks. gr. gm. kat. Łańcut objętej, że do rozprawy ustnej termin na dzień 30 kwietnia 1896 wyznaczono.

Jest zatem rzeczą Ludwiki Peszko ustanowionemu dla niej kuratorowi Leonowi Peszkowskiemu w Łańcucie udzielić dowodów lub też Sądowi przedstawić innego pełnomocnika, gdyż skutki tego zaniedbania sama sobie przypisze

C. k. Sąd powiatowy

Łańcut, 25 stycznia 1896.

L. 11275 (1328 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Dukli zawiadamia Michała Berka z Teodorówki z życia i miejsca pobytu nieznanego, iż wskutek skargi Schyi Parnesa przeciw niemu pto 50 zł. z pn. wniesionej termin do rozprawy ustnej drobiazgowej na dzień 27 marca 1896 o 9 rano wyznaczony i dla niego kurator w osobie Antoniego Berka z Teodorówki ustanowiony został.

Wzywa się przeto Michała Berka, aby wskazał sądowi pełnomocnika, lub udzielił kuratorowi potrzebnej informacyi, gdyż inaczej złe skutki wyniknąć mogące sam sobie będzie musiał przypisać.

Dukla, 14 stycznia 1896.

L. 35766 (1315 3 3)

Tarnobrzeski Sąd zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Marcina Wojtowicza, że dr. Antoni Surowiecki wniósł przeciw niemu pozew de praes 11 stycznia 1896 l. 357 o zapłacenie kwoty 47 zł. 25 ct. na który termin do rozprawy drobiazgowej na dzień 23 marca 1896 o godzinie 9 rano, wyznaczono ustanawiając dlań kuratorem adw. dr. Reichmanna w Tarnobrzegu.

Rzeczą tedy jest pozwanego kuratorowi potrzebną informacyę udzielić lub innego pełnomocnika ustanowić, gdyż inaczej szkodliwe skutki sam sobie przypisze.

C. k. Sąd powiatowy

Tarnobrzeg, dnia 28 stycznia 1896.

L. 717 (1321 3—3)

W zastosowaniu się do § 30 ust. o repr. pow. Wydział powiatowy podaje do ogólnej wiadomości, że sporządzone za rok 1895 rachunki kasowe Wydziału powiatowego mogą być przez opodatkowanych w powiecie przeglądane w biurze Wydziału powiatowego przez dni 14 to jest od 20 lutego do 5 marca 1896 r.

Z Wydziału Rady powiatowej

Mielec, 19 lutego 1896.

L. 43 (1231 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Tłumaczu ustanawia dla nieobjętej masy spadkowej Hilela Kriegla z Tłumacza kuratorem ad actum pana Jana Czechowicza i doręcza mu tusądową uchwałę tabularną z dnia 8 września 1895 l 12.453.

C. k. Sąd powiatowy

Tłumacz 4 stycznia 1896.

L. 6086 (1249 3—3)

Niewiadomego z miejsca pobytu Mojżesza Becka z Tyczyna zawiadamia się, iż dla niego celem doręczenia tutejszosądowej rezolucyi hipotecznej z dnia 28 lutego 1895 l 25 kurator w osobie Mikołaja Machowskiego c. k notaryusza w Tyczynie ustanowiony został, któremu potrzebnych informacyi udzieli lub innego zastępcę sądowi wskaże inaczej złe skutki sam sobie przypisze.

C. k. Sąd powiatowy

Tyczyn, dnia 30 października 1895.

L. 679 (1225 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu ustanowił dla niewiadomej z miejsca pobytu Ruchli Buncie 2 im. Freund w sprawie Kasy Oszczędności miasta Tarnopola przeciw niej o egzekucyjne oszacowanie realności pod l. 1926 w Tarnopolu położonej wedle karty B poz. 6 wyk. hip. l. 943 dłużniczki Ruchli Bunci 2ga im. Freund własnej wierzytelności tej za hipotekę służącej w celu ściągnięcia sum 46 zł. 40 ct., 79 zł. i 222 zł. w. a z pn. kuratorem ad actum W. P. adw. dr Mandla w Tarnopolu z substytucyą W. P. adw. dr. Bindera w Tarnopolu.

O czem także Ruchlę Buncię 2ga im. Freund się zawiadamia z wezwaniem, by wymienionemu p. kuratorowi odpowiednich informacyi udzieliła lub innego zastępcę tut. Sądowi wskazała.

Tarnopol, dnia 25 stycznia 1896.

L. 73458 (1284 3—3)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że do tegoż Sądu dnia 24 lipca 1895 do l. 41973 wniósł gal. Fundusz krajowy przeciw Albinie z Witlingów Frankowskiej i tow. pozew o zniesienie wspólnej własności i rozdział wynagrodzenia expropriacyjnego za realność lk. 32¹/₄ we Lwowie w sumie 1634 zł. 24 ct. m. k. do ts. depozytu złożonego, na który to pozew wyznaczono termin dziewięćdziesięciodniowy do wniesienia pisemnej obrony.

Gdy miejsce pobytu pozwanych Karola Wiktorskiego, Herca Bellera jakoteż ich spadkobierców i prawonabywców nie jest wiadome, został dla Karola Wiktorskiego adw. dr. Czarnik ze zastępstwem adw. dr. Marynowskiego a dla Herca Bellera adw. dr. Rozmarin ze zastępstwem adw. dr. Fläschnera ustanowieni.

Wzywa się zatem wymienionych z życia i miejsca pobytu niewiadomych względnie ich spadkobierców i prawonabywców, aby do swojej obrony służące środki ustanowionemu kuratorowi dostarczyli, lub też innego zastępcę sobie obrali i tegoż Sądowi wymienili, gdyż inaczej ze zaniedbania wyniknąć mogące następstwa szkodliwe sami sobie przypiszą.

Lwów, dnia 4 stycznia 1896.

L. 128 (1408 1—3)

C. k. Izba Notaryalna w Krakowie wzywa niniejszem wszystkie strony interesowane mające pretensye do kaucyi służbowej z tytułu urzędowania Stanisława Krókowskiego byłego zastępcy c. k. Notaryusza w Wadowicach, w czasie od dnia 12 listopada 1892 do dnia 19 października 1893 roku, następnie jako zastępcy c. k. Notaryusza Józefa Pawlikowskiego w Oświęcimie, w czasie od dnia 14 listopada 1894 do dnia 16 lutego 1896 roku, aby takowe w przeciągu sześciu miesięcy, poczawszy od dnia ostatniego zamieszczenia niniejszego edyktu do c. k. Izby Notaryalnej na piśmie, tem pewniej zgłosiły, ile że po bezskutecznym upływie tego czasu, kaucya służbowa wydaną zostanie.

Kraków, 29 lutego 1896.

L. 11036 (1430 1 3)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie zawiadamia niewiadomego z życia i miejsca pobytu Mojżesza Bonnenhirscha że w sprawie Jakóba Farba przeciw niemu o zapłatę sumy wekslowej 400 zł. z pn. dla niego kuratorem adw. dr. Weinberga, a tegoż zastępcą adw. dr. Rosmarin ustanowieni zostali.

Lwów, 19 lutego 1896.

L. 1686 (871 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Zborowie ustanawia dla niewiadomego z miejsca pobytu Jana Żuczkowskiego celem doręczenia temuż tus. uchwały tabularnej z 20 września 1894 l. 10850 dozwalającej wpis egzekucyjnego prawa zastawu dla kwoty 87 zł. 74¹/₂ ct. w stanie biernym realności pod l. 593 w Pomorzanach Wilhelma Kliszeza z Pomorzan kuratorem ad actum któremu środków obrony przew swych dostarczyć lub też innego zastępcę wskazać ma.

Zborów, 14 lutego 1896.

L. 2238 (832 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Olesku zawiadamia niewiadomego z życia i miejsca pobytu Wasyla Hrycynę, że celem prawidłowego doręczenia jemu tusądowej uchwały tabularnej z dnia 23 marca 1894 l. 1969 ustanowiono dla niego kuratorem ad actum Teodora Oryszkiewicza z Oleska.

Olesko, 24 marca 1895.

L. 4499 (1414 1—3)

C. k. Sąd powiatowy deleg miej. w Krakowie ustanawia w sporze sumarycznym Efroima Rakowera pko Natanowi Goldschneiderowi pto 130 zł. wa. z pn. dla niewiadomego z miejsca pobytu Natana Goldschneidra kuratorem p. adw dr. Seinfelda w Krakowie

Gdy do rozprawy sumarycznej wyznaczony został termin na dzień 27 marca 1896 o godz 9 rano, przeto wzywa się Natana Goldschneidra, aby ustanowionemu kuratorowi udzielił potrzebnej do sporu informacyi lub innego pełnomocnika dla siebie ustanowił, gdyż w razie niezgłoszenia się rozprawa z ustanowionym kuratorem przeprowadzoną zostanie.

Kraków, 31 stycznia 1896.

L. 11.846 (1250 2—3)

Zbarazki Sąd powiatowy uwiadamia Züslę Eisenstein z życia i miejsca pobytu nieznaną, że na dniu 22 listopada 1893 w Zbarażu zmarł Salel Fleischfarb bez rozporządzenia ostatniej woli i że dla Züsli Eisenstein postanowiono kuratora ad actum w osobie adw. dr. Józefa Kosser w Zbarażu.

Wzywa się zatem Züslę Eisenstein, aby w przeciągu roku licząc od dnia dzisiejszego wniosła deklaracyę do spadku Salela Fleischfarb, gdyż inaczej rozprawa spadkowa ukończy się z dziedzicami deklarowanymi postanowionym kuratorem.

C. k. Sąd powiatowy

Zbaraż, dnia 24 grudnia 1895.

L. 10.114 (1222 2—3)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie, ustanawia w wekslowej sprawie Banku zaliczkowego we Lwowie, Stowarzyszenia zarejestrowanego z ogr. poręką przeciw Kazimierzowi i Adamowi Pieńczykowskim względem sumy wekslowej 550 zł. w. a. z pn. adw. dr. Edm. Kamińskiego ze zastępstwem przez adw. dr. Mikulińskiego kuratorami dla nieznanych z miejsca pobytu pozwanych Kazimierza i Adama Pieńczykowskich i zawiadamia ich z wezwaniem, aby temu kuratorowi potrzebną informacyę udzielili, do swej obrony służące kroki uczynili i o tem Sądowi donieśli.

Lwów, dnia 15 lutego 1896.

L. 6865 (1221 2—3)

C. k Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza niniejszem że w egzekucyjnej sprawie Józefa Hermelin przeciw Wolfowi Bari o zapłacenie 90 zł 80 ct. w. a. z pn. ustanowił dla Wolfa Bari z miejsca pobytu i życia nieznanego kuratora w osobie adw. dr Aschkenazego, a tegoż zastępcą adw dr. Bubera, i że równocześnie doręcza się tus. uchwałę egzekucyjną z dnia 6 kwietnia 1895 l. 17985 w egzemplarzu dla Wolfa Bari przeznaczoną temuż kuratorowi.

Wzywa się zatem Wolfa Bari, by bądź w tut. Sądzie, bądź u kuratora adw. dr. Aschkenazego bezzwłocznie się zgłosił i środki prawne ku obronie swych praw podał, gdyż z zaniedbania tego wynikłe skutki sam sobie przypisać będzie winien.

Lwów, dnia 5 lutego 1896.

L. 1111 (1280 2—3)

Zawiadamia się niewiadomą z życia i miejsca pobytu Katarzynę z Szostów 1o Kałużką, 2o Michurską, że Jakób Klausner wniósł przeciw niej skargę drobiazgową o 17 zł. którą doręczono ustanowionemu dla niej kuratorowi Antoniemu Żurkowi i termin do rozprawy drobiazgowej wyznaczono na 8 kwietnia 1896 9 przedpołudniem.

Rzeczą jej jest udzielić kuratorowi odpowiedniej informacyi do sporu lub ustanowić pełnomocnika

C. k. Sąd powiatowy

Muszyna 11 lutego 1896.

L. 23398 (1239 2—3)

C. k. Sąd powiatowy miej. d. sek. II. we Lwowie, wzywa niewiadomą z miejsca pobytu Anastazyą Chrypiak, ażeby się do spadku po zmarłym, na dniu 14 stycznia 1894 ojcu jej Michale Chrypiaku, jako też do spadku po zmarłej siostrze Paraszce Chrypiak, i po zmarłym bracie Iwanie Chrypiaku, w przeciągu roku zgłosiła i oświadczenie swe osobiście, lub też przez pełnomocnika wniosła, gdyż po upływie tego czasu, rozprawa spadkowa, ze zgłaszającymi się spadkobiercami i z ustanowionym w jej imieniu kuratorem, Andruchem Biłym, przeprowadzoną zostanie.

Lwów, 31 grudnia 1894.

L. 12581 (1268 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Łopatynie zawiadamia z życia i miejsca pobytu nieznanych Karola i Anielę Święcickich, że w sprawie tabularnej Basi Hochberg ustanowiony został dla nich kuratorem Franciszek Litowiński z Szczurowic i temuż uchwały z 4 maja 1895 l. 4801 doręczone.

Łopatyn, 13 grudnia 1895.

L. 8346 (1242 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Dukli zawiadamia, że ustanowił w sprawie egzekucyjnej upadłego Towarzystwa kredyt. miejskiego we Lwowie, przeciw spadkobiercom Piotra Kindla pto 10 zł 40 ct. z pn. dla niewiadomej z miejsca pobytu Salomei Kindel kuratora w osobie adw. dr. Agatsteina i temuż tus. rez z dnia 31 maja 1895. L. 4707 doręczył, wzywa zatem też Salomeję Kindel, by celem strzeżenia praw swoich do tego kuratora się zgłosiła, lub innego pełnomocnika sobie ustanowiła, inaczej złe skutki sama sobie przypisze.

Dukla, dnia 18 września 1895.

L. 644 (1265 2—3)

Celem doręczenia uchwały tabularnej z dnia 30 sierpnia 1895 L. 4018 dla Jędrzeja Pięty zezwalającej na wpis egzekucyjnego prawa zastawu dla sumy 60 zł. w. a. z. pn. na 2/9 części realności lwh. 7 gm Brzytkowic Jędrzeja Pięty własnych na rzecz Barucha Raaba, ustanawia się kuratorem dla tegoż Wincentego Przywarę z Bratkowic, i uchwałę tę mu się doręcza.

Głogów, 7 lutego 1896.

L. 16648 (1262 2—3)

C. k Sąd powiatowy w Buczaczu zawiadamia nieznanego z życia i miejsca pobytu Jakóba Eliasza Horowitza, że celem doręczenia mu uchwały z dnia 6 września 1895 l. 16648, którą dozwolono intabulacyę egzekucyjnego prawa zastawu dla sumy 25 zł. w stanie biernym realności jego wyk. hip. 107 ks. gr. gm. Nagórzanka objętej, na rzecz Rubina Leiby Folkenfog, tudzież celem dalszego zastępywania go w tej sprawie, p. adw. dr. Ausschnita w Buczaczu kuratorem ustanowiono.

Jest rzeczą kuranda ustanowionem kuratorowi należytej informacyi udzielić, lub innego zastępcę sobie obrać, gdyż skutki zaniedbania sam sobie będzie przypisać.

Buczacz, 6 września 1895.

Doniesienia prywatne.

W TRUSKAWCU **leczy się z nadzwyczajnym skutkiem: reumatyzm, podagra, otyłość, piasek nerkowy, astmę, ischias, choroby kobiece.** 209

Obszerną broszurę o Truskawcu wysyła na żądanie Zarząd. — Pierwszorzędna restauracya p. Józefa Dolińskiego, restauratora hotelu Imperial we Lwowie. — W pierwszym i trzecim sezonie o 30 prc. taniej.

Drobne ogłoszenia

od wyrazu petitem centa, tłustym petitem dwa centy.

Kandydat notaryalny uprawniony do zastępstwa poszukuje posady pod F K. kandydat notaryalny w Sołotwinie koło Stanisławowa w domu Lokera. 257

Łańcuchy taśmowe dla cieląt, sztuka zł. 1.—, dla krów zł. 1.30, dla buhai sztuka zł. 2.75. Ocyle stalowe krzyżowe" po zł. 4.— i 4.50 za 100 sztuk, poleca Piotr Chrząstowski. handel żelazny we Lwowie, plac Kapitulny l. 1 (naprzeciw katedry).

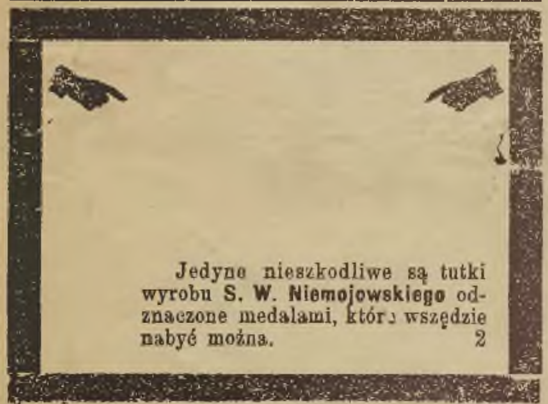
Mickiewicza l. 6 dostanie znakomity wikt domowy na świeżem maśle sporządzony. 285

Kto lubi jarzynę w zimie: 30—40 prc. taniej od wyrobów francuskich, ażeby rozpowszechnić w kraju swój również dobry towar. ofiaruje fabryka konserwów w Lubyczy, poczta i stacya w miejscu, młody groszek 1 klgr. A. ct. 75, B. ct. 65, C. ct. 55, D. ct. 48, E. ct. 40. Fasolka łamana lub krajana N. i K 2 kl. ct. 75, 1 kl. ct. 40, L. i H. 2 kl. 56 ct., 1 kl. 32 ct. Prawdziwe grzybki 1 kl. ct. 65, ½ kl. ct, 36. — Noże do otwierania 20 ct Jarzynki w blaszanych hermetycznie zamkniętych puszkach są parą gotowane i jak świeże — przyprawa łatwa i szybka. Można także zamawiać po cenach fabrycznych u p. F. Kadernóżki w Przemyślu i Ludwika Stadtmüllera i we wszystkich lepszych składach delikatesów pp. we Lwowie. 260

Wokropnej nędzy pozostaje familia M. z 7giem dzieci, ul. Weteranów 2.

Doniesienie. 280

Hotel Angielski we Lwowie przy ul. Karola Ludwika przeszedł w dawny zarząd i poleca się względom łaskawej P. T. Publiczności. Ceny umiarkowane.



RUM

przawdziwy bremski znakomity w smaku. butelka zł. 1.80 i 2.40 pół butelki ct. 90 i zł. 1.20,

Arak de Goa

(rum biały) butelka zł. 2,40, pół butelki zł. 1.20 poleca

FRYDERYK SCHUBUTH

Lwów, Rynek l. 45. 69

Listwy do ram

poleca w najlepszej jakości w olbrzymim wyborze po najtańszych cenach

Ludwik Feigl

Lwów, pasaż Hausmana 8.

Kotwiczne

Liniment. Capsici comp.

z apteki Richtera w Pradze

uznane jako **znakomite uśmierzające nacieranie;** po cenie 40 kr., 70 kr. i 1 fl. do nabycia we wszystkich aptekach. Tego **powszechnie ulubionego środka domowego** należy zawsze krótko a węzłowato żądać:

Richtera Liniment z „kotwicą"

i tylko butelki opatrzono znaną marką fabryczną „kotwicą" uznać za prawdziwe.

Richtera apteka pod złotym lwem w Pradze.

Zdrowotny papier klosetowy

najlepszego gatunku 1000 kartek po 50 ct. pakiet pocztowy 6000 kartek zł. 3 do każdej stacyi wysyła franko za nadesłaniem lub pobraniem gotówki **Henryk Boschan,** handel papieru, **Wien I. Laurenzerberg 1.** 259

Pracownia sukień damskich i nauka kroju Maryi Chodnickiej wykonywuje wszelkie zamówienia według najnowszych wzorów francuskich w jak najkrótszym czasie po nader umiarkowanych cenach. Ul. Krakowska 20.

Zmiana lokalu.

Najtańszy skład towarów optycznych i mechanicznych

BENEDYKTA KOPERNICKIEGO

pod „Kopernikiem"

przeniesiony został do nowego lokalu przy **placu Halickim l. 1.**



Po cenach najtańszych w wielkim wyborze okulary, ewikiery, lornety, barometry, ciepłomierze. — **Reparacye najrychlej i najtaniej.** Urządzenie dzwonków elektrycznych. Zamówienia z prowincyi odwrotnie Adres: **Optyk Kopernicki Lwów, plac Halicki 1** naprzeciw Banku hipotecznego.

Bałłabanówka

na wystawie krajowej za najlepszą przez Szanowną Publiczność uznana

czysta, stara żytnia wódka bez cukru i bez anyżu

Najlepszy środek do uniknięcia influency, ponieważ zupełnie zastępuje koniak francuski.

poleca

Handel Karola Bałłabana we Lwowie

Skrzynka pocztowa 5ko zawiera 2 flaszki i uskuteczniam zamówienia z prowincyi, odwrotną pocztą. 185

Cukry deserowe

znakomite odznaczone na wystawach krajowych i zagranicznych **złotymi medalami,** które już oddawna przez wybrednych smakoszy jako najlepsze uznane zostały, ½ kilo zł. 1 ct. 20

poleca codzień świeże 14

Henryk Treter

właściciel parowej fabryki czekolady

ulica Kopernika l. 3 obok apteki.

Z 12 centowej

Biblioteki powszechnej

opuściły już prasę:

161, **Fredro.** Nikt mnie nie zna 12 ct.
162. **Krasiński.** Przedświt 12 ct.
163—64 **Goethe.** Torkwato Taso 24 ct.
165 166. **Grabowski.** Trzy lata w Algierze 24 ct.
167 **Bełza.** Maryla i jej stosunek do Mickiewicza 12 ct.
168. **Słowack**, Marya Stuart 12 ct.
169. **Fredro.** Pan Benet 12 ct.
170—175 **Kraszewski.** Powrót do gniazda 72 ct.
176. **Schnür Pepłowski** Ojciec Bem 12 ct
177. **Fredro.** Zrzędność i przekora Komedya 12 ct.
178. **Urbański** Z za kulis i ze świata Tomik IV 12 ct.
179. **Klemensiewicz.** Z męczeńskiego żywota. Nowele szkice i opowiadania 12 ct.
180. **Czech.** Klucze Piotrowe 12 ct.

Dalsze tomiki w druku.

Urbański Aureli. Miatież (1863)

Jedyne kompletne wydanie IV pomnożone 17 nowymi utworami. Cena 1 zł. 50 ct w ozd. opr. 2 zł.

Do nabycia w każdej księgarni.

Kalendarzyk na rok 1896 przysyła bezpłatnie i franko zgłaszającym się 271

Księgarnia

Wilhelma Zukerkandla

w Złoczowie.

Konkurs. 261

W obrębie dóbr pod zarządem podpisanej Administracyi pozostających, jest do obsadzenia kilka posad **praktykantów gospodarczych** tudzież **praktykantów lasowych** z płacą roczną 180 zł. wa oprócz wiktu w naturze lub miesięcznego relutum w kwocie 20 zł., oraz kawalerskiego mieszkania z opałem.

Wymaga się od kandydatów gospodarczych ukończenia wyższej lub średniej szkoły rolniczej, od kandydatów lasowych ukończonego kursu leśnego akademii kultury ziemiańskiej w Wiedniu lub krajowej szkoły lasowej we Lwowie.

Podania poparte metryką chrztu, świadectwem odbytych studyów i praktyki oraz lekarskiem poświadczeniem fizycznego uzdolnienia wnosić należy po dzień 20 marca 1896 pod adresem: Administracya dóbr Jaśnie Wielmożnych hrabstwa Potockich w Krzeszowicach.

Korzystnie do sprzedania

z powodu wyjazdu właścicieli **dwa domy w Lisku** (jeden szwajcarski) z ogrodem, nowe, doskonale w zrąb budowane, urządzone z wykwintem. przynoszące rocznego czynszu 400 zł. (wolne od podatku 11 lat). Wiadomość pod adresem W. Jeleński, inżynier powiatowy w Gródku.

Faeton półkryty wiedeński — **Tarantas angielski** mało używany korzystnie do sprzedania. Wiadomość ul. Żulińskiego l. 4. u Wgo Lickendorfa.

Fonciére, Peszteński Zakład Ubezpieczeń

założony 1864 r.

uprawia obok ubezpieczeń w dziale ogniowym, życiowym, transportowym i ubezpieczeń szyb od stłuczenia,

ubezpieczenia od nieszczęśliwych wypadków

po nader niskich premiach i pod najliberalniejszymi warunkami Ubezpieczenie dotyczy wypadków tak w zawodzie jak i po za takowym wydarzonych w podróży i t p. Ubezpieczenia dla stowarzyszeń i korporacyj za szczególnym rabatem.

Przykład: Adwokaci, urzędnicy biurowi, kupcy, nauczyciele płacą za ubezpieczenie koron 10 000 na wypadek śmierci, koron 10.000 na wypadek trwałego kalectwa i koron 5 wynagrodzenia dziennego na wypadek przemijającej niezdolności do zarobkowania a za 1 rok koron 28. Przy zawarciu ubezpieczenia na lat 10 z roczną opłatą premii 25 prc. opustu, a więc rocznie tylko koron 15·75. Dla osób, które skutkiem zawodu swojego narażone są na większe niebezpieczeństwo, jak: budowniczowie, inżynierzy, leśniczy, oficerowie, osoby zatrudnione przy przemyśle naftowym, drzewnym i t. d., premia stosunkowo się podwyższa.

Bliższych wyjaśnień udziela chętnie

Generalna Agencya we Lwowie, ul. Kościuszki 5.

Agenci, zastępcy i akwizytorowie we Lwowie i na prowincyę znajdą po odpowiedniej krótkiej informacyi korzystne zajęcie otrzymują po krótkiej a udałej próbie stałą płacę miesięczną.

Zgłoszenia ustne lub pisemne osób posiadających odpowiednie znajomości, przyjmuje generalna Agencya we Lwowie. 165

Pomiędzy naturalnémi wodami szczawowémi zajmuje

Woda Krondorfska

alkaliczna szczawa

podług analiz naszych najwyższych powag,

jakościowo naczelne miejsce.

Główny skład na Galicyą posiada firma

Leopold Lityński w Lwowie w Grand Hotelu ulica Karola Ludwika.

Główne zastępstwo dla Galicyi u **L. Lityńskiego** handel farb i materyałów Lwów, Grand Hotel 29

S. Kelsen we Wiedniu

klozety z przepływem wody i bez tego, rury klozetowe, kanałowe nasady z patentowanym zamknięciem, kompletne urządzenia kąpielowe, wentylatory, przybory do wodociągów jak i rury lane i kute — pompy, fontany i wszelkie armatury.





Zastępca dla Galicyi i Bukowiny

Herman Hamel Lwów.

Aparata najlepsze i przybory fotograficzne



poleca najtaniej choć w najlepszej jakości

największy skład fotograficznych przyborów

Ludwik Feigl

we Lwowie, pasaż Hausmanna 8.

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarnieckiego l. 12 dom Wernera (Zarządca Wł. J. Weber) Papier z fabryki papieru J. Fijałkowskich